Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 10-go MAJA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 128

# Dymisja rządu premjera Prystora.

## Pogłoski o zmianach na kilku fotelach ministerjalnych. — Zaprzysiężenie p. Prezydenta na Zamku.

## Konferencja Prezydenta Mościckiego z Marsz. Piłsudskim.

WARSZAWA, 9 maja.

Dzisiaj o godzinie 12-ej odbyło się na Zamku zaprzysiężenie Pana Prezydenta Rzplitej.

Zgromadzenie Narodowe trwało 10 minut. Obecni byli posłowie i senatorowie, rząd z prezesem rady ministrów Prystorem, szefowie urzędów centralnych.

Bezpośrednio po uroczystości zaprzysiężenia Pana Prezydenta R. P. odbyło się krótkie posiedzenie rady ministrów, na którem zapadła uchwała zgłoszenia przez rząd dymisji.

Po posiedzeniu premjer Prystor udał się na Zamek w celu złożenia dymisji rządu Panu Prezydentowi R. P.

⁂

WARSZAWA, 9 maja.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął dymisję gabinetu, polecając jednocześnie p. premjerowi Prystorowi i panom ministrom pełnienie obowiązków aż do utworzenia nowego rządu.

⁂

Warszawa, 9 maja.

(B) W warszawskich kołach politycznych nie przypuszczają, ażeby tworzenie nowego rządu miało potrwać czas dłuższy, tembardziej, że według powszechnego przekonania, zmiany personalne w stosunku do gabinetu premjera Prystora będą minimalne.

## Kto będzie premjerem?

### Kandydatury prezesa Sławka oraz ministrów Jędrzejewicza i Becka.

Warszawa, 9 maja.

(B) W godzinach wieczornych zakomunikowano przedstawicielom prasy ze źródeł oficjalnych, że spodziewane na dzień dzisiejszy utworzenie nowego rządu nie nastąpi. Prezydent Rzplitej powierzywszy ustępującemu rządowi premjera Prystora dalsze pełnienie funkcyj aż do chwili mianowania nowego rządu, ODBYŁ DŁUŻSZĄ NARADĘ Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM, następnie z premjerem Prystorem a w godzinach popołudniowych przyjął na Zamku na dłuższej konferencji ministra oświaty Jędrzejewicza.

Po tej konferencji zakomunikowano przedstawicielowi prasy, że Prezydent Rzplitej dopiero JUTRO T. J. W ŚRODĘ 10 B. M. POWIERZY WYBRANEJ PRZEZ SIEBIE OSOBIE FORMOWANIE NOWEGO RZĄDU.

Konferencja Prezydenta Rzplitej z min. Jędrzejewiczem zwraca uwagę kół politycznych na jego osobę, dopatrując się możliwości postawienia na czele rządu dotychczasowego ministra oświaty.

Pozatem jednak w dalszym ciągu utrzymuje się przypuszczenie, o kandydaturach prezesa Sławka i ministra Becka na stanowisko premjera. Środa powinna przynieść całkowite wyjaśnienie sytuacji.

Mówi się przedewszystkiem o zmianie na stanowisku szefa rządu. PRZYCZEM WYMIENIAJĄ KANDYDATURĘ PREZESA SŁAWKA.

W obsadzie poszczególnych resortów ministerjalnych spodziewane są zmiany w ministerstwie rolnictwa, gdyż minister inż. Ludkiewicz ma powrócić na dawniej przez siebie zajmowane, a dotąd nieobsadzone stanowisko prezesa państwowego banku rolnego; dalej na stanowisku ministra opieki społecznej, gdyż minister dr. Hubicki przechodzi podobno do służby dyplomatycznej, oraz na stanowisko ministra przemysłu i handlu, zajmowanem dotąd przez ministra dr. Zarzyckiego.

Pozatem w rozmowach prywatnych wymieniają możliwości zmian na stanowisku ministra sprawiedliwości, chociaż ta ostatnia pogłoska wydaje nam się nieprawdopodobna.

W razie objęcia stanowiska szefa rządu przez prezesa Sławka spodziewać się należy nominacji wicepremjera, KTÓRY ZAJMOWAŁBY SIĘ SPECJALNIE ZAGADNIENIAMI GOSPODARCZEMI.

Na to stanowisko wymieniane są nazwiska b. ministra skarbu Matuszewskiego, b. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego oraz obecnie pełniącego funkcje sekretarza stanu w prezydjum rady ministrów, Lechnickiego.

# Wyrok w procesie „Centrolewu" uchylony

## Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w Warszawie w innym komplecie

Warszawa, 9 maja

(B) Rozpatrywanie skargi kasacyjnej w procesie b. więźniów brzeskich, które odbyło się dzisiaj w Sądzie Najwyższym i według przypuszczeń miało potrwać 3 dni, zakończyło się bardzo szybko.

Sąd Najwyższy, pod przewodnictwem sędziego Wisznickiego, w nieobecności oskarżonych, z których tylko dwaj, a mianowicie poseł dr. Kiernik i poseł Ciołkosz zajęli miejsca na ławach dla publiczności, wysłuchał przemówień adwokatów Berensona i Landaua oraz prokuratora dr. Piernikowskiego.

Adw. Berenson motywował obszernie jeden z ustępów skargi kasacyjnej, powołując się na art. 44 § 1 K. P. K., mówiący o nieuwzględnieniu wniosku o wyłączenie sędziego oraz o nienależytem uzasadnieniu orzeczenia sądowego. — Adw. Berenson wskazał, że w sądzie apelacyjnym obrona domagała się wyłączenia jednego z sędziów a mianowicie sędziego Chodeckiego, który przed objęciem stanowiska w sądzie apelacyjnym w Warszawie, pełnił obowiązki sędziowskie w sądzie toruńskim. Wówczas w czasie posiedzenia komisji kręgowej wyborczej, której był przewodniczącym, w rozmowie prywatnej wyraził się, kiedy rozmawiano o umieszczeniu posłów w Brześciu, w sposób potępiający tych posłów.

Obrońca uważa, że sędzia Chodecki wypowiadając się w ten sposób, dał wyraz swemu stosunkowi do sprawy, którą miał następnie sądzić i dlatego nie nadawał się do zasiadania w komplecie sędziowskim. Sąd apelacyjny warszawski odrzucił wniosek obrony o wyłączenie sędziego Chodeckiego i sędzia Chodecki, w komplecie sędziowskim ferował wyrok w sądzie apelacyjnym. Wyrok ten, zdaniem adw. Berensona, winien być unieważniony.

Zkolei adw. Landau wystąpił w imieniu ławy obrończej i wskazał, że sąd apelacyjny, odrzuciwszy wniosek obrony o wyłączenie sędziego Chodeckiego, nienależycie uzasadnił orzeczenie swoje umotywował.

Prokurator dr. Piernikowski w przemówieniu swem wyraził przekonanie, że o sprawie osadzenia posłów w Brześciu mówili w swoim czasie niemal wszyscy ludzie w Polsce, a konsekwencją stanowiska obrony było to, że zabrakłoby wogóle sędziów dla osądzenia tej sprawy, gdyż gdyż chyba nie było w Polsce sędziego, KTÓRYBY W PRYWATNEJ ROZMOWIE W TEN CZY INNY SPOSÓB NIE DAŁ WYRAZU SWYM ZAPATRYWANIOM NA SPRAWĘ BRZESKĄ.

W konkluzji prokurator dr. Piernikowski twierdził, że postępowanie sądu apelacyjnego było zgodne z przepisami ustawowemi i nie powinno powodować uchylenia wyroku.

Sąd Najwyższy zdecydował się nie rozpatrywać dalszych punktów skargi kasacyjnej, ALE POWZIĄĆ DECYZJĘ JUŻ NA PODSTAWIE PIERWSZEGO JEJ PUNKTU, zreferowanego przez adw. Berensona i Landaua.

Po 2-godzinnych naradach Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie, mocą którego wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie, zasądzający wszystkich oskarżonych z dr. Liebermanem i posłem Witosem na czele, na karę od 6 miesięcy do 2 i pół roku więzienia, ZOSTAJE UCHYLONY I SPRAWĘ PRZEKAZUJE SIĘ DO PONOWNEGO OSĄDZENIA SĄDOWI APELACYJNEMU W WARSZAWIE W INNYM KOMPLECIE SĘDZIOWSKIM.

Uchylenie wyroku w sprawie więźniów brzeskich wywołało w Warszawie olbrzymie wrażenie.

## Krwawe starcia w Wiedniu

### pomiędzy hitlerowcami a studentami socjalistycznymi.

Wiedeń, 9 maja.

Dzisiaj w południe w instytucie anatomicznym i w gmachu uniwersytetu doszło do bójek między studentami hitlerowcami a ich przeciwnikami politycznymi.

Kilkunastu studentów zostało poranionych. Zaatakowani studenci socjal-demokratyczni i żydzi zabarykadowali się w jednej z sal wykładowych pod naporem hitlerowców.

Hitlerowcy usiłowali również urządzić demonstracje uliczne przed gmachem ratusza i urzędu kanclerskiego. Zostali jednak rozpędzeni przez policję. Policja aresztowała 12 manifestantów.

Z polecenia rektorów instytut anatomiczny i gmach uniwersytetu zostały zamknięte. „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi, że w kołach rządowych rozważany jest plan zniesienia autonomji uniwersyteckiej.

# Hitlerowcy katują polaków

## Aresztowania i teror nie ustają. -- Samobójstwo wybitnego komunisty w więzieniu.

**Essen, 9 maja.**

Teror wobec obywateli polskich na terenie Westfalji i Nadrenji nie ustaje. U zamieszkałego w Bohum obywatela polskiego kupca Józefa Schnitzera zjawili się dwaj urzędnicy policji pomocniczej i odprowadzili go do miejscowej siedziby hitlerowców.

Schnitzera poddano szczegółowemu badaniu, poczem wyprowadzono go do osobnego pokoju, **w którem około 10 ludzi w okrutny sposób zaczęło go maltretować.**

**Rzucono go na stół i zakryto głowę paltem, poczem bito pałkami gumowemi aż stracił przytomność. Po ocuceniu bito ponownie. Powtarzało się to trzykrotnie, poczem przemocą napojono Schnitzera olejem rycynowym.** Następnie przewieziono pobitego do prezydjum policji i umieszczono w celi dla chorych. Na usilne prośby skatowanego umieszczono go w szpitalu, gdzie leczy się z ran.

O drugim wypadku donoszą z Dortmundu. W dniu 25 kwietnia znikł bez śladu obywatel polski Haber, stale zamieszkały w Dortmundzie. Wszelkie poszukiwania nie dały dotychczas rezultatu. Za jedyny ślad należy uważać notatkę, która pojawiła się w dzienniku nacjonalistycznym „Rote Erde" w Bohum z dnia 28 kwietnia, że Haber odprowadzony został na odwach w Bohum. Zaznaczyć należy, że w wielu miastach zagłębia Ruhry zostały w ostatnich dniach dokonane liczne aresztowania obywateli polskich. Konsulat polski w Essen we wszystkich wypadkach interwenjował u władz.

***

**Berlin, 9 maja.**

Biuro Wolfa donosi, że przewodniczący frakcji komunistycznej w sejmie bawarskim Dresse popełnił samobójstwo, przecinając sobie tętnice.

**Moskwa, 9 maja.**

Z Berlina donoszą, że dnia 30 marca rb. osadzony został w jednym z obozów koncentracyjnych dyrektor stutgardzkiego oddziału „Deropu" Hub...

Władze niemieckie dopiero te... zezwoliły członkowi ambasady so...kiej w Berlinie na odwiedzenie uwię...nego

***

**Berlin, 9 ma...**

Dzisiaj rano kanclerz Hitler i m...ster Reichswehry Blomberg przy... samolotem do Królewca. Po wylądo...niu obaj udali się do koszar Reichsw...ry.

***

**Berlin, 9 ma...**

Dzisiaj rano w zakładzie karny... Ploetzensee pod Berlinem zostali ś...ceni dwaj mordercy Reins i Kab... Reins dokonał przed 2 laty morders... rabunkowego na listonoszu pienięż... Kabelitz zaś zastrzelił i obrabował s...fera taksówki. W obu wypadkach p...jer pruski nie skorzystał z prawa ł...

W miejscowości Weiden w Pa...nacie ścięty został toporem 46-letni ...robek, skazany na śmierć za trzy...ne morderstwo rabunkowe.

## Aresztowanie czołowych przedstawicieli przemysłu

### pod zarzutem oszustw podatkowych

**Berlin, 9 maja.**

**W miejscowości Wuppertal policja aresztowała pod zarzutem oszustwa podatkowego dwuch czołowych przedstawicieli przemysłu niemieckiego — dyr. Karola Benratha oraz dr. Springona.**

**Obaj są członkami rady nadzorczej zjednoczonych fabryk sztucznego jedwabiu i zasiadają w radach nadzorczych wielu przedsiębiorstw przemysłowych Nadrenji.**

**Aresztowanie wywołało w kołach przemysłowych i finansowych Niemiec olbrzymie wrażenie.**

# ZWYŻKA DOLARA i FUNTA

## Rokowania w sprawie długów wojennych. — Stany Zjednoczone gotowe do obrony państw europejskich, zagrożonych wojną.

**Warszawa, 9 maja.**

**Dolar i funt zwyżkowały dzisiaj w dalszym ciągu, przyczem zwyżka dolara jest silniejszą aniżeli funta. Jak wiadomo tendencja zwyżkowa dla obu tych walut trwa od soboty wieczór. W Zurychu w porównaniu z notowaniami poniedziałkowemi dewiza londyńska podniosła się z 17.48 do 17.60, a amerykańska z 4,36 na 4.50. Na giełdzie paryskiej Londyn zwyżkował z 85,80 na 86.20 a N.-Jork z 21·49 na 2.03.**

**Paryż, 9 maja.**

Ze sprawozdania z posiedzenia rady ministrów, które odbyło się dzisiaj rano wynika, że rokowania francusko-amerykańskie w sprawie długów kontynuowane są w drodze dyplomatycznej.

Wbrew pogłoskom, jakie rozeszły się wczoraj, rząd francuski nie powziął żadnej decyzji co do zapłacenia raty, której termin minął w grudniu r. ub.

**Londyn, 9 maja.**

Tematem dzisiejszych obrad izby gmin była kwestja światowej konferencji gospodarczej i niedawna wizyta Mac Donalda w Waszyngtonie.

Mac Donald zaznaczył na wstępie, że niewiele może dodać do tego, co powiedział w ub. czwartek w sprawie stosunków między Anglją a Stanami Zjednoczonemi. **Między Anglja a Stanami Zjednoczonemi istnieje obecnie jak... zupełniejsza zgodność poglądów co... tego, że światowa konferencja gos...darcza nie będzie mogła zakończyć... zupełnem powodzeniem o ile spra... długów nie zostanie rozstrzygnięta przed jej zakończeniem.**

Dalej Mac Donald zaznaczył, ... rząd Stanów Zjednoczonych jest sk...ny do wzięcia udziału w dziele p...fikacji Europy, w jeszcze więks... stopniu **przyłączając się do paktów ...sultatywnych, których następstwa... byłoby zwiększenie bezpieczeństwa ... ropy i narodów zagrożonych ... Stany Zjednoczone uzależniają ... swe stanowisko w tej sprawie od p... tywnych wyników konferencji ...niowej.**

## Krew leje się na ulicach w Hiszpanji.

### Masowe aresztowania wśród oficerów po wykryciu spisku.

**Madryt, 9 maja.**

W związku z wykryciem spisku na którego czele stał generał Goded, dokonano licznych aresztowań śród korpusu oficerskiego. Na dzień dzisiejszy **związki zawodowe ogłosiły strajk generalny w całej Hiszpanji. Strajk jednak nie udał się.**

**W Madrycie doszło do krwawych bójek między studentami. Uniwersytety w całej Hiszpanji zamknięto. W okolicach Madrytu w czasie walk ludności z policją z tłumu rzucono granat.**



## Francja nie zapłaci długów

### Większość ministrów sprzeciwia się uiszczeniu zaległej raty grudniowej

**Paryż, 9 maja.**

Na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej dyskutowane było zagadnienie długów. Chociaż koła urzędowe nie udzieliły w tym względzie żadnych wyjaśnień, w kuluarach izby zapewniają, **że większość ministrów nie jest przychylna projektowi uregulowania zaległej raty grudniowej, w obecnym stanie rzeczy.**

Parlament również nie jest skłonny do zmiany swego punktu widzenia.

Rząd nie powziął jeszcze decyzji i ma zwrócić się do Washingtonu i Londynu o dodatkowe informacje dotyczące warunków, które mógłby na konferencji światowej powziąć, celem ostatecznego uregulowania zagadnienia długów, bez uprzedniego odnoszenia kwestji tej spłaty.

Rząd ustali ostatecznie stanowisko po uzupełnieniu posiadanych przez siebie informacyj

## Poseł Lieberman okradziony w pociągu

*Warszawa, 9 maja.*

(B) Nocy dzisiejszej w pociągu, ...żającym z Warszawy do Katowic, o... dziono posła d-ra Liebermana (PPS...

Kradzieży dokonano podczas ... d-ra Liebermana, który po przebu...niu stwierdził brak portfelu, zawie...cego około 1500 zł. w walucie pols... zagranicznej oraz dokumenty oso...

Zaalarmowane władze policyjne ... lejowe rozpoczęły poszukiwania i ar...towano w pociągu dwuch podejrza... osobników, Tadeusza Łowińskiego i ...masza Kępińskiego.

Obaj są mieszkańcami Wars...

## Przed kongresem gospodarczym w Warszawie

*Warszawa, 9 maja.*

(B) Dzisiaj odbył się w Warszawie zjazd prezesów regjonalnych oraz kierowników sekretarjatów wojewódzkich BBWR, na którym omawiano szczegóły techniczne zwołanego do Warszawy na dzień 18 bm. *wielkiego kongresu gospodarczego.*

Kongres potrwa w Warszawie 3 dni, a w jego obradach weźmie udział szerokie grono ludzi nauki, praktycznych działaczy gospodarczych oraz przedstawicieli wielkich związków, zrzeszeń i organizacyj gospodarczych oraz samorządów.

## Straszliwa eksplozja rozbitego granatu

### 2 chłopców zabitych. — Dwoje dzieci rannych

**Białystok, 9 maja.**

Bezskutecznemi okazują się wszelkie przestrogi, by ludność nie zabawiała się rozbijaniem znalezionych przypadkowo granatów.

Rodzicie winny pouczyć swe dzieci, szczególnie te, które puszcza się samopas, że zadaniem pocisku jest sianie śmierci. Być może, że po takiem nagminnem uświadomieniu sobie tej prawdy, mniej byłoby tragicznych wypadków w rodzaju tego, jaki się wydarzył ostatnio we wsi Jurgi pow. ostrołęckiego.

Podczas rozbijania granatu, znalezionego przez dzieci w polu, nastąpiła straszna eksplozja. **Dwaj chłopcy, dokony-**
Marjanna Zawadzka i 9-letni Zygmunt Lis odnieśli ciężkie rany.
**wujący rozbijania granatu, 17-letni Józef Zawadzki i 10-letni Eugenjusz Dziobluski zostali zabici na miejscu.** 13-letnia

## Proces majora zabójcy obywatela ziemskiego

*Warszawa, 9 maja.*

(B) Dzisiaj rano wojskowy sąd o...gowy rozpoczął rozpatrywanie spr... majora Stawińskiego, który prze... koma tygodniami w jednym z noc... dancingów warszawskich zastrzelił... czasie sprzeczki, wynikłej na tle o... stem, obywatela ziemskiego p. Jan...skiego.

**Londyn, 9 maja.**

(t) Z Bombaju donoszą, iż 200 robotników hinduskich zajętych przy budowie mostu na rzece Moj utonęło wskutek nagłego wylewu. 300 robotników udało się uratować od niechybnej śmierci. Rząd wydał szereg zarządzeń ochronnych, aby w przyszłości zabezpieczone zostało życie robotników.

## Japończycy znów rozpoczęli ofenzywę

**Nankin, 9 maja.**

**Japończycy rozpoczęli energ... atak wzdłuż linji wielkiego muru c...skiego i granicy mongolskiej.**

# PREZYDENT MOŚCICKI.

Profesor Ignacy Mościcki został ponownie wybrany na następne siedmiolecie Włodarzem Państwa Polskiego przez większość Zgromadzenia Narodowego.

Takiej większości, jak 8 b. m. dotychczas nie było w Zgromadzeniu Narodowem. Żaden z Prezydentów nie został wybrany tak poważną nadwyżką głosów, jak profesor Mościcki. Nigdy bowiem przy poprzednich wyborach Głowy Państwa większość nie dochodziła do 300 głosów posłów i senatorów. Dnia 8 b. m. przekroczyła wiele tę liczbę.

Prof. Mościcki wkracza w drugie siedmiolecie prezydentury, otoczony nietylko zaufaniem większości Zgromadzenia Narodowego, lecz również powszechnem uznaniem i autorytetem, jakim cieszy się wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Gdy przed siedmiu laty Twórca Niepodległości i Wielki Budowniczy Polski wymienił nazwisko przyszłego elekta jako najgodniejszego kandydata na reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej — nazwisko to znane było nielicznej tylko warstwie społeczeństwa: znali je ci, którzy z mroków niewoli wykuwali drogę do wolności — i znali je ludzie nauki, którzy na wyżynach intelektualnych torują drogę postępowi wiedzy. Bo prof. Mościcki, acz wtedy już siwizna przyprószyła jego szlachetną głowę, spędził swe życie w oddali od rozgwaru przyziemnego, nie wymieniając swych zasług z dziedziny naukowej na drobną monetę łatwej popularności.

A od tej chwili, gdy pod koniec maja 1926 dowiedziała się Polska, że Józef Piłsudski wprowadza swego towarzysza bojów o wolność na piedestał Włodarza Państwa z zacisza laboratorjum naukowego i zaszczytnej placówki wychowawcy powojennego pokolenia młodzieży w dziedzinie wiedzy technicznej, — od tej chwili minęło siedem lat i dziś nazwisko Prezydenta Mościckiego jest ustaloną wielkością, jest symbolem najidealniejszej osobistości, mogącej w Polsce reprezentować Majestat Rzeczypospolitej.

W ciągu tych siedmiu lat 32 miljony obywateli państwa spoglądały na Niego i, im dalej czas się posuwał, tem silniej uwypuklała się w wyobrażeniach ogółu piękność duchowa, szlachetność i wytworność, hart duchowy i głęboka mądrość tej Osobistości.

Nasza Konstytucja marcowa niewiele przyczyniła się do tego, aby osobę Prezydenta otoczyć autorytetem. Wręcz przeciwnie — wiele pod tym względem zgrzeszyła. Tem większa jest zatem zasługa, jeżeli mimo to Prezydent Mościcki zdołał w ciągu minionego siedmiolecia nietylko pozyskać sobie powszechne uznanie, ale również autorytet sprawowanej przez się godności wznieść na poziomy, do których żadna małostkowość dotrzeć nie może. Bo w tym wyjątkowym człowieku skupiły się takie właściwości, jak z jednej strony niezwykła prostota formy i przystępność a z drugiej wielki dystans powagi i autorytetu, jaki cechować musi osobistość, symbolizującą Zwierzchnią Władzę w Republice.

Drugie siedmiolecie Prezydenta Mościckiego oby rozpoczęło się pod tak szczęśliwemi auspicjami, jak w tych przełomowych dniach majowych, kiedy wreszcie jedyną dewizą, obowiązującą w Polsce, stała się: Salus Reipublicae suprema lex!

# Kpt. Skarzyński w drodze do Rio de Janeiro.

## Bohaterski lotnik wystartował wczoraj z miejscowości Maceio.

## Skarzyński rozsławił imię Polski na obu półkulach.

Paryż, 9 maja.

Według doniesień z Rio de Janeiro kpt. Skarżyński WYSTARTOWAŁ DZISIAJ RANO Z MACEIO W KIERUNKU RIO DE JANEIRO.

Rio de Janeiro, 9 maja.

Poseł Rzplitej w Rio de Janeiro skomunikował się z kpt. Skarżyńskim, który przebywa w Maceio. Z udzielonych przez bohaterskiego lotnika informacyj wynika, że po dokładnem zbadaniu samolotu, który dokonał tak długiego lotu bez lądowania, kpt. Skarżyński zamierza przybyć drogą powietrzną do Rio de Janeiro. Kpt. Skarżyński pragnie odwiedzić kolonję polską w Rio de Janeiro i Kurytybie.

Władze brazylijskie oraz przedstawiciele towarzystwa Aeropostale okazują lotnikowi polskiemu wszelkiej możliwej pomocy i czynią mu ułatwienia. Prasa brazylijska bardzo obszernie omawia zwycięski lot kpt. Skarżyńskiego, podkreślając ustanowienie nowego rekordu dla kategorji samolotów typu turystycznego. Dzienniki zwracają uwagę na polską konstrukcję samolotu.

Warszawa, 9 maja.

Do Aeroklubu R. P. napływają liczne depesze z kraju i zagranicy z gratulacjami z okazji wspaniałego wyczynu kpt. Skarżyńskiego. Jedną z pierwszych tych depesz nadesłał wyznaczony przez Aeroklub Francji komisarz sportowy w St. Louis.

Niezwykle serdeczną depeszę nadesłał aeroklub Republiki Czechosłowackiej. Śród depesz krajowych zwraca uwagę depesze od młodzieży szkolnej, przyczem pierwszą z takich depesz nadesłano z Górnego Śląska.

Paryż, 9 maja.

Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wysłał do kapitana Skarżyńskiego depeszę, w której gratuluje mu zwycięstwa i rozsławienie imienia Polski na polu lotnictwa.

Paryż, 9 maja.

Prasa zamieszcza bardzo przychylne wzmianki o locie kpt. Skarzyńskiego, wyrażając uznanie dla bohaterskiego lotnika. „Intrensigent" przypomina m. in. poważne zwycięstwa Polski w ostatnich czasach zaznaczając, że i anglicy muszą być zadowoleni, gdyż silnik, którym się posługiwał kpt. Skarżyński jest konstrukcji angielskiej.

„Journal des Debats" zamieszcza życiorys kpt. Skarżyńskiego. Dziennik podkreśla, że samolot, na którym kpt. Skarżyński dokonał swego rekordowego przelotu jest konstrukcji polskiej i wyróżnia się małą wagą, wynoszącą 500 kg., podczas gdy samoloty Hinklera i Molisona ważyły ponad 500 kg. „Paris Soir" podkreślając znakomity sukces lotnika polskiego zaznacza, że śmiały ten lotnik nie był przygotowany, jak tego wymagała powaga jego zadania. Lotnik nie posiadał ani stacji radjowej, ani łodzi ratunkowej, ani nawet spadochronu.

## Rozruchy w Belgji śród robotników włókienniczych

Bruksela, 9 maja.

W miejscowości Verviers, wybuchły rozruchy śród robotników przemysłu włókienniczego. W czasie zajść kilku policjantów odniosło rany. Żandarmerja szarżowała konno. Po dokonaniu wielu aresztowań spokój przywrócono.

# Hitler jedzie do Genewy?

## Dramatyczna rozmowa wysłannika Hitlera w Londynie z Normanem Davisem.

## Niemcy chcą rozbić konferencję rozbrojeniową.

Londyn, 9 maja.

Delegat amerykański Normann Davis odbył dzisiaj rozmowę z wysłannikiem Hitlera Rosenbergiem. W rozmowie tej Norman Davis nie ukrywał jak bardzo krytycznie będzie oceniana w Ameryce taktyka Niemiec w Genewie, która wywołuje wrażenie umyślnej obstrukcji, celem utrudnienia dość ciężkiej drogi mającej doprowadzić konferencję rozbrojeniową do pomyślnego zakończenia. Norman Davis użyć miał nawet zwrotu, że **taktyka niemiecka sprawia na nim wrażenie, jak gdyby rząd niemiecki chciał odegrać rolę mąciciela pokoju w Europie.**

Stany Zjednoczone — podkreślił Davis — **nie zgodzą się na poważne zbrojenia żadnego narodu, a tembardziej Niemiec.**

Zdecydowane stanowisko zajęte przez delgata amerykańskiego wywrzeć miało na Rosenbergu silne wrażenie i w odpowiedzi swej starał się on zapewnić Davisa, że Hitler bynajmniej niema na celu torpedowania konferencji, a jego intencje są pokojowe czego dowodem są: stanowisko jego zajęte wobec Polski i odroczenie kwestji rewizji i postanowień terytorjalnych traktatu pokojowego na dalszą przyszłość, a nadto w mowie wygłoszonej wczoraj przez ministra Reichswehry gen. Blomberga zawarta jest możliwość kompromisu. Kompromis ten polega, zdaniem Rosenberga, na tem, że Niemcy zasadniczo godzą się na przekształcenie Reichswehry na system powszechnej służby wojskowej, przewidziany w projekcie konwencji Mac Donalda.

Wrażenia Normana Davisa z rozmowy z Rosenbergiem były raczej pozytywne. Odniósł on wrażenie, że istnieje możliwość kompromisu w Genewie. Jako wyniku powyższej rozmowy należy oczekiwać, że w toku konferencji jaką Davis odbędzie z Mac Donaldem będzie on poważnie nalegał na wyjazd premjera brytyjskiego do Genewy.

**Uchodzi za możliwe, że Rosenberg wysunął wobec Davisa sprawę ewentualnego przyjazdu do Genewy Hitlera gdyby wyjazd Mac Donalda do Genewy był zapewniony.**

Henderson zaproponował dziś na posiedzeniu prezydjum przerwanie na kilka dni prac komisji głównej w oczekiwaniu na wyniki dalszych rozmów, które się toczą pomiędzy delegatami. Propozycje Hendersona przyjęto bez dyskusji.

Główna rola w rozmowach, które przyniosą najbliższe dni, przypadnie delegatowi Wielkiej Brytanji Edenowi, ponieważ przedmiotem dyskusji jest projekt przedstawiony przez delegacje brytyjską. **Eden rokować będzie przedewszystkiem z delegatem Niemiec Nadolnym, który, jak wiadomo, zgłosił poprawki całkowicie burzące propozycje brytyjskie. Niektóre koła konferencji, zwłaszcza angielskie, nie tracą nadziei, że Niemcy widząc swe odosobnienie — ustąpią i uda się w ten sposób doprowadzić do kompromisu.**

# Dodatnie saldo bilansu handlowego

## za miesiąc kwiecień.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski w kwietniu b. r. wynosi: w przywozie — 182.235 ton, wartości 65.589 tys. zł., w wywozie — 812.467 ton, wartości 70.516 tys. zł. Saldo dodatnie zatem wyniosło 4.927 tys. zł.

W porównaniu do marca b. r. zmniejszył się wywóz o 4.917 tys. zł., przywóz natomiast zwiększył się o 6.552 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: bali, desek i łat o 3,0 milj. zł., bekonów o 1.5 milj. zł., żyta o 1,3 milj. zł., szyn, żelaza i stali o 1,1milj. zł., parafiny o 0,5 milj. zł., rur o 0.4 milj. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: węgla o 3.4 milj. zł., jaj o 1,5 milj. zł., nawozów sztucznych o 1,5 milj. zł., cynku o 1.1 milj. zł., jęczmienia o 0.4 milj. zł., paszy o 0.4 milj. zł., papierówki o 0.4 milj. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: tytoniu o 3.4 milj. zł., ryżu o 1,6 milj. zł., wełny i odpadków o 0.9 milj. zł., żelastwa (szmelcu) o 0.5 milj. zł., opon i dętek o 0.4 milj. zł., tkanin jedwabnych o 0.4 milj. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: śledzi o 1,7 milj. zł., futer surowych o 0.9 milj. zł., śliwek o 0.4 milj. zł., herbaty, kawy, kakao o 0.4 milj. zł., bawełny i odpadków o 0.4 milj. zł.

# Tomaszów Mazowiecki.

## ARESZTOWANIE ZWYRODNIALCA.

W dniu onegdajszym przyjechał do Tomaszowa w odwiedziny do swej siostry p. T., gdzie zwrócił odrazu uwagę na dość przystojną służącą P. K.

Rozpoczęło się narazie od niewinnego flirtu. Jednakże T. korzystając z chwilowej nieobecności domowników, zwrócił się do służącej z niedwuznaczną propozycją, a gdy spotkał się z ostrą odprawą, rzucił się na bezbronną dziewczynę, powalił na ziemię i dokonał ohydnego gwałtu.

Zrozpaczona dziewczyna o wypadku tym powiadomiła policję, która zwyrodnialca aresztowała, zaś sprawę skierowała do prokuratora.

## ROBOTY PUBLICZNE W TOMASZOWIE.

Jak już donosiliśmy, magistrat Tomaszowa we własnym zakresie przedłużył przed dwoma tygodniami roboty publiczne do dnia 10 b. m., nie mając coprawda na ten cel żadnych funduszów.

Ponieważ magistrat przychylił się do wniosku funduszu pracy i wyraził zgodę na zaciągnięcie pożyczki w wysokości zł. 290.000, sądzono, że z tych już funduszów pokryte będą należności robotników, zatrudnionych na robotach publicznych.

Narazie jednak brak w tej sprawie odpowiedzi. Przypuszczać należy, że pomimo tego roboty publiczne nie będą przerwane.



# Ostrzega się przed niebezpieczeństwem.

## Jak się obchodzić z dołami biologicznemi.

Nastaje okres naprawy i oczyszczania filtrów biologicznych. Wydział zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi **przestrzega przed niebezpieczeństwem, które zagraża każdemu**, kto wejdzie do filtra, nie zachowując daleko idących środków ostrożności. Zimowy okres zamarzania zawartości filtra i obecna wiosenna zwyżka ciepłoty — wytwarzają w nim w wielkiej ilości **gazy trująco-duszące, które grożą nieostrożnym niechybną śmiercią.**

Zgodnie z obowiązującemi przepisami — wchodzenie do filtra biologicznego dozwolone jest jedynie **po uprzedniem 3-godzinnem wietrzeniu tegoż,** przez otwarcie wszelkich włazów przy jednoczesnem zastosowaniu środków do rozłożenia chemicznego gazów trujących. — Po 3-godzinnem wietrzeniu sprawdza się obecność gazów duszących w ten sposób, że **na dno filtra opuszcza się na zagiętym drucie zapaloną świecę;** zagaśnięcie świecy świadczy o obecności gazów duszących i **wówczas filtr w dalszym ciągu powinien być wietrzony do chwili zupełnego ulotnienia się tych gazów.**

W każdym filtrze biologicznym nad zbiornikiem musi być zrządzony t. zw. **mostek bezpieczeństwa,** chroniący od utonięcia. Wchodzący do dołu filtra, powinni być przewiązani linką lub ew. pasem bezpieczeństwa tak, aby w razie zagrażającego zatrucia, można było wydobyć go natychmiast na powierzchnię.

We wszystkich sprawach dotychczas wadliwego funkcjonowania filtrów i napraw tychże — należy się zwracać do komisji sanitarno - technicznej wydziału zdrowotności publicznej — ul. Łąkowa Nr. 27 — telefon: 203-37, od godziny 8-ej do 9-ej rano.

Winni niestosowania się do obowiązujących przepisów o obchodzeniu się z filtrami biologicznemi oraz o odkażeniu ścieków z tych filtrów będą pociągani do odpowiedzialności karnej z art. 138 K. K.

Pouczenia o obchodzeniu się z filtrami biologicznemi i odkażaniu ścieków z tych filtrów są do nabycia we wszystkich dozorach sanitarnych.



## Z muzyki.

—::—

## 9-ty koncert Ł.T.M.

Setną rocznicę urodzin Brahmsa ... ciło Łódzkie Towarzystwo Muzyczne koncertem, poświęconym twórczości kompozytora. Sonatę skrzypcową g-... wykonali pp. Rotsztatówna i Berliński poprawnie, z chwalebną starannością ... dobre i jednolite brzmienie. Pianista Herman Berliński wykonał kilka drob... utworów (op. 118). Gra jego pod względem technicznym zasługuje na pełne uznanie, interpretacyjnie wymaga jeszcze większego uplastycznienia, bardziej ... telnego traktowania dźwiękowych p... wień. Piękny materjał głosowy p. ... strowskiej, jej kunszt śpiewaczy, wy... zujący ostateczne wykończenie, św... zasłużony tryumf w sześciu pieśniach Brahmsa.

Koncert poprzedziła krótka a rzeczo... wa prelekcja prof. Feliksa Halperna.

L. P.



## „W SIDŁACH SZALEŃCA".

Na ekranach sympatycznych kinoteatrów Metro i Adria wyświetlany jest obecnie jeden z najbardziej fascynujących filmów produkcji „Fox Pictures" p. t. „W szponach szaleńca".

Film ten wyświetlany jest obecnie po raz pierwszy w Polsce co stanowi poważny sukces sprężystej dyrekcji wspomnianych kinoteatrów.

W rolach głównych — Violet Hemming, Ralph Bellomy i Aleksander Kirkland.

W filmie tym doskonałą harmonję tworzą: wspaniała gra, nad wyraz emocjonująca intryga, arcyzajmujące powikłanie akcji, na tle zmagania się szaleństwa człowieka z genjuszem artysty.

W sidłach szaleńca — to jeden z najbardziej interesujących filmów amerykańskich, jakie ukazywały się na łódzkich ekranach.

## TANI SEZON W JASTRZĘBIU ZDROJU.

Leczyć się, gdy to potrzebne, wypocząć, co jest zawsze niezbędne po pracy całorocznej — oto nakaz chwili. Ale — czasy są ciężkie, z pieniędzmi trzeba się liczyć, przeto program kuracji lub wypoczynku musi być oparty na jaknajściślejszym obrachunku. Wydać mało a zyskać dużo na zdrowiu — to hasło tysięcy kuracjuszów i urlopowiczów.

Są w naszym kraju uzdrowiska, łączące wszystkie cechy taniości, a zarazem wygody, komfortu, kultury. Takiem uzdrowiskiem jest Jastrzębie Zdrój, położone w pięknej okolicy podgórskiej, na Śląsku. Jastrzębie Zdrój, licząc się z warunkami obecnemi, wprowadziło tani, ryczałtowy sezon kuracyjny na maj lub dalsze miesiące: tak np. opłata za 3 tygodniowy pobyt tout compris z kuracją i opieką lekarską rozpoczyna się już od sumy 185 złotych.

Idealne wprost warunki klimatyczne, terenowe oraz piękne położenie sprawiają, że w Jastrzębiu Zdroju czuć się będzie dobrze zarówno kuracjusz jak i zdrowy, szukający wypoczynku oraz rozrywek, których nie brak na miejscu.



# Robotnicy opuścili fabrykę

## Przed ostateczną likwidacją strejku w firmie „Etablissements Piesch"

Tomaszów, 9 maja.

Wczoraj o godz. 1 popoł. odbyła się w sali posiedzeń rady miejskiej konferencja inspektora pracy, p. Wojtkiewicza, z delegatami fabryki „Etablissements Piesch" oraz przedstawicielami związków zawodowych, na której zastanawiano się nad możliwościami zlikwidowania obecnego strejku. Inspektor pracy zakomunikował robotnikom stanowisko fabryki, która oświadczyła, **że do pertraktacyj przystąpi dopiero po opuszczeniu przez strejkujących robotników murów fabrycznych.**

Po porozumieniu się z pozostałymi robotnikami, delegaci powiadomili inspektora pracy, iż na propozycję tę się zgadzają pod warunkiem, że firma natychmiast zaniecha wywożenia towarów niewykończonych do apretur łódzkich i niezwłocznie przystąpi do pertraktacyj.

Inspektor pracy ze swej strony zapewnił delegatów robotniczych, że prawie wszystkie wysunięte przez nich postulaty uda mu się przeprwadzić. **Wobec takiego oświadczenia robotnicy w liczbie około 300 opuścili teren fabryki, na którym przebywali d 13 dni.**

## OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY J. KAHANEGO.

Dziś o godz. 8-ej wieczorem nastąpi zamknięcie wystawy art. J. Kahanego.

Po odbiór zakupionych prac należy się zgłosić dziś w godzinach między 6—7.

Wystawa przy ul. Piotrkowskiej 90 I p. otwarta dziś od godziny 10 rano do 8.30 wieczorem.

## LUCY I MISZA GERMAN W TEATRZE „SCALA".

Wczoraj w Warszawie rozpoczął się ... Zjazd Arystów Scen Żydowskich w Polsce. ... komita para amerykańskich artystów Lucy i Misza German, którzy święcili triumf w naszem mieście w doskonałej sztuce Harrego Kalmanowicza „Matka i Teściowa", zostali delegowani przez Amerykański Związek Artystów na Zjazd. Wobec tego przerwane zistały wy... ich na trzy dni, t. j. do piątku, dnia 12 ... W piątek, sobotę po południu i wieczorem ... ny będzie w dalszym ciągu melodramat Kalmanowicza „Matka i Teściowa" z Lucy i M... German w rolach głównych.

## SZKOŁA POWSZECHNA PRZY „RODZINIE WOJSKOWEJ".

Przy „Rodzinie Wojskowej" w Łodzi ot... ta zostaje szkoła powszechna, narazie z p... szym i drugim rokiem nauczania. Zapisy ... nietylko wojskowych, lecz również rodzi... wilnych, przyjmowane są codziennie od g... 12 do 13 w lokalu przedszkola Rodziny Wo... wej, przy ul. Jerzego 5-7.

## „MAMA MIKI Z CZWORACZKAMI" ... „CIASTO Z KRUSZYNKAMI".

Oto nazwa dziecinnej pantominy, która ... stanie odegrana na popisie Szkoły Pas... w Filharmonji w niedzielę, dnia 14 maja o g... 16-ej. Piękny obrazek taneczny, ciekawy ... treści i formie zajmie nasze milusińskie, ... napewno z wielkim zapałem oklaskiwać ... Migdałki, Rodzynki, Kruszynki, Cytrynki i ... czworaczki z mamą na czele. Prócz tej pan... miny, dzieci odtańczą drugą pod tyt. „W ... cowni lalek" o niemniej bogatej treści ... tańce mają następujące tytuły: „Gdzie ... się kłóci, tam trzeci korzysta". „Niech ... zgoda". „A jak poszedł król na wojnę" i ... innych tańców dorosłych pań. Bilety na ... w cenie od 1 — 5 zł. sprzedaje kancelarja ... ły, Gdańska 94 od 9—14 i 17—19 godz.

## Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące ap... Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Suk... Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego ... Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana nr. 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. ... Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

# KRONIKA

MAJ
10
ŚRODA

Dziś Izydora
Jutro Mamerta

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 3.52 |
| Zachód słońca | 19.12 |
| Wschód księżyca | 21.20 |
| Zachód księżyca | 3.50 |
| Długość dnia | 14.22 |
| Przybyło dnia | 7.56 |

## Pobór rocznika 1912

### Kto ma się stawić dziś.

**Dziś w środę,** dnia 10 maja r. b. powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki Nr. 21) mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 3-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od litery G.

**Jutro, w czwartek,** dnia 11 maja r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z 3-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się do liter: E, I. M.

**Dziś, w środę,** dnia 10 maja r. b. powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) mężczyźni rocznika 1912, zam. na terenie 1-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, T. U. W.

**Jutro, w czwartek,** dnia 11 maja r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z terenu 4-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E.

**Dziś, w środę,** dnia 10 maja r. b. przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska Nr. 165) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 5-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: P. R. S, Sz, Sch, S, T, U, W, Z, Ź, Ż. oraz mężczyźni z 9-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

**Jutro, w czwartek,** dnia 11 maja rb. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 8-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Poborowi powinni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wystawionemi przez komisarjaty policyjne, stwierdzające tożsamość osoby, posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej, zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającemi ich zawód i wykształcenie szkolne.

## Na Fundusz Bezrobocia

### należy nadal płacić.

W związku z powstaniem z dniem 1 kwietnia r. b. Funduszu Pracy, Zarząd Obwodowy Fnuduszu Bezrobocia w Łodzi niniejszem wyjaśnia, że ustawa o Funduszu Pracy nie wprowadziła żadnych zmian w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, a więc zakłady pracy mają obowiązek uiszczania w dalszym ciągu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, niezależnie od wprowadzonych od dn. 1 kwietnia r. b. nowych opłat na rzecz Funduszu Pracy.

## Cztery samobójstwa

### w ciągu dnia wczorajszego.

(gr.) Wczorajszy dzień obfitował w samobójstwa przez powieszenie.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Kilińskiego 125 powiesił się na haku od lampy 30letni Roman Zabłocki.

Przy ulicy Spacerowej 3 w mieszkaniu własnem powiesił się na klamce u drzwi 41-letni Władysław Czaja.

Trzeci wypadek miał miejsce przy ulicy Okrzei 21, gdzie w mieszkaniu własnem powiesił się 36-letni Edward Wojciechowski, na haku wbitym w ścianę.

Wreszcie przy ul. Pocztowej 13 odebrał sobie życie przez powieszenie 57-letni Adolf Efing. Desperat był nałogowym alkoholikiem — powiesił się w ataku białej gorączki.

W wszystkich wypadkach pomoc sąsiadów i wezwanego lekarza była spóźniona.

# DZIŚ SĄD DORAŹNY

## nad zabójcą Franciszka Zawadzkiego, woźnicy z Krośniewic.— Zona mordercy stanie przed sądem zwykłym.

## Widmo szubienicy na sali sądowej

(as) W dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej, w sali nr. 1 rozpoczyna się rozprawa doraźna, przeciwko 31-letniemu Stanisławowi Dziewierskiemu, oskarżonemu o morderstwo z chęci zysku na osobie woźnicy Zawadzkiego.

W dniu 24 marca r. b. o godzinie 9-ej rano zatrzymany został przez policję w Uniejowie żebrak Sztrajherman, pochodzący z Łodzi, z wozem i parą koni. Zatrzymany Sztrajherman wyjaśnił, że dnia poprzedniego, 23 marca r. b. około godziny 17-ej na szosie Aleksandrów-Poddębice, obok wsi Kuciny spotkał nieznajomego mu osobnika, jadącego wraz z kobietą, wozem w parę koni. Osobnik ów zaproponował mu zaopiekowanie się wozem i końmi, dał mu 2 złote i polecił pojechać do Unieiowa i tam czekać jego przybycia z Łodzi.

Sztreiherman wszedł na wóz, a osobnik z kobietą wsiedli do autobusu i pojechali do Łodzi.

Żebrak zajechał do Uniejowa i czekał na przybycie właściciela koni.

Na wozie znajdowało się **25 próżnych worków i kartka koloru czerwoncgo mocno pognieciona.** Na bundzie i workach ujawniono ślady krwi. Znaleziono dalej w kieszeni bundy rachunek pisany w żargonie, na podstawie którego ustalo no, że **worki są własnością Szulima Kujawskiego, handlarza zbożowego z Krośniewic,** który 22 marca r.b. o godz. 13.30 wysłał swego woźnicę, Franciszka Zawadzkiego z ładunkiem owsa do Łodzi. Ponieważ okazało się, że Zawadzkiego w domu niema, powzięto podejrzenie, iż **zachodzi wypadek morderstwa rabunkowego.**

Dalej ustalono, że 23 marca r. b. kolonista ze wsi Adamów, pod Aleksandrowem, Frydrych Grauwikiel i Erwin Meisner przywieźli do Aleksandrowa owies. Osobnik ów, który im towarzyszył, sprzedał owies niejakiemu Chilowi Feinowi około 17 metrów i Władysławowi Krajewskiemu 1 metr, za 14 złotych.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że 23-go marca o godzinie 5.30 rano do zajazdu Leopolda Glazera we wsi Adamów Nowy, gminy Bełdów, przyjechał wozem z owsem jakiś osobnik z kobietą, narzekając, **że konie mu zachorowały, prosił szynkarza o wskazanie mu furmanów dla przewiezienia owsa do Aleksandrowa. Glazer wskazał mu Meisnera i Grauwikla.**

27 marca r. b. na polach folwarku Lućmierz w godzinach popołudniowych, podczas bronowania, znaleziono zwłoki mężczyzny zawinięte w płachtę, bez butów, czapki i palta. Były to zwłoki Franciszka Zawadzkiego.

Policja, mając niezbite dowody, iż zachodzi mord na tle rabunkowem, wdrożyła energiczne dochodzenie.

Dnia 6 kwietnia r. b. w Głownie, została aresztowana za kradzież dorożki kobieta, której rysopis odpowiadał kobiecie widzianej na wozie Zawadzkiego. Była to **Klara Dziewierska,** której mąż w czasie aresztowania zbiegł. Ustalono, że **mordercą był jej mąż, Stanisław Dziewierski i po kilku dniach aresztowano go również**

Dziewierski przyznał się do zbrodni, wyjaśniając, że **Zawadzkiego zabił między Zgierzem i Ozorkowem zabrał owies sprzedał go, jak również sprzedał kożuch i buty, zrabowane zabitemu.**— Zawadzkiego zabił szpadlem z grubej blachy żelaznej, uderzając ostrym brzegiem w głowę. Dalej wyjaśnił, że **żona jego nie brała udziału w morderstwie.**

Klara Dziewierska — żona oskarżonego — wsólniczka w morderstwie, jest **w odmiennym stanie.** Dzięki temu śledztwo przeciwko niej zostało od sprawy męża odseparowane.

Jutro, przed sądem doraźnym w Łodzi, staje **Stanisław Dziewierski.** Trybunałowi przewodniczy wiceprezes Illinicz w asystencji sędziów: Żabińskiego i Kubiaka. Oskarża prok. Grzegorzewski, broni adw. Szczech.

# Chory wyskoczył z okna.

## Niezwykły zamach samobójczy studenta w Łodzi.

(gr) W domu przy ul. Andrzeja 31 zdarzył się ubiegłej nocy niepowszedni zamach samobójczy. Około północy mieszkańcy domu zaalarmowani zostali przeraźliwem wołaniem o pomoc. Krzyki dochodziły z drugiego dziedzińca oraz z mieszkania na drugiem piętrze, zajmowanego przez pp. Kapłanów.

Do leżącego na bruku podwórza Kapłana przybyło pogotowie, którego lekarz stwierdził u denata złamanie lewej nogi i prawej ręki oraz ogólny wstrząs.

Desperata, 29-letniego Izydora Kapłana, studenta uniwersytetu warszawskiego przewiozła karetka pogotowia do szpitala w Radogoszczu.

Tło tej tragedji jest niezwykłe: **Kapłan zdradzał ostatnio objawy choroby umysłowej — manji prześladowczej, która polegała na tem, że miewał halucynacje i zjawy, w czasie których lękał się kogoś i zdawało mu się, że ktoś czyha na jego życie. Kapłan krył się wówczas** po kątach mieszkania: trzeba było dużej dozy cierpliwości, by go przekonać, że mu nic nie grozi. Rodzina zauważyła ten chorobliwy stan studenta i roztoczyła nad nim troskliwą opiekę. Kapłan nigdy prawie nie pozostawał sam, zawsze ktoś z rodziny miał go na oku. Ubiegłej nocy widocznie Kapłan przeżył znów jedną z często go ostatnio nawiedzających chwil zamroczenia. W jakich okolicznościach zbliżył się do okna — nie wiadomo, dość, **że tuż po północy znaleziono go w stanie b. ciężkim ze złamanemi kończynami na podwórzu.**

Po odzyskaniu przytomności Kapłan nie pamiętał nic prawie z tego, co poprzedzało jego tragiczny krok.

# DRUGI KANDYDAT NA SZUBIENICĘ

## za absolutnie taką samą zbrodnię, która jest przedmiotem rozprawy sądu doraźnego w Łodzi

## został ujęty w dniu dzisiejszym.

(gr) Jak podajemy wyżej, dziś odpowiada przed sądem doraźnym Stanisław Dziewierski za morderstwo rabunkowe popełnione na szosie. Dziwnym zbiegiem okoliczności — **dziś również zostało wykryte morderstwo zupełnie podobne do zbrodni Dziewierskiego.** Zbir również przysiadł się na wóz, korzystając z uprzejmości prowadzącego konie, zbir — podobnie jak Dziewierski — **zamordował z tyłu w sposób skrytobójczy człowieka, który go wziął na wóz.** Zbir wreszcie ograbił trupa tak samo jak to uczynił Dziewierski.

Onegdaj wieczorem wyruszył Jan Kempa, handlarz trzodą, zamieszkały w Grocholicach, pow. łaskiego z domu na objazd okolicznych wsi, by zakupić nierogaciznę. Kempa miał przy sobie 700 złotych, przeznaczonych na zakup.

Nad ranem następnego dnia do zagrody Kempy wjechał wóz. Domownicy wybiegli na podwórze, by pomóc gospodarzowi — **z przerażeniem jednak spostrzegli, że wóz jest pusty. Koń sam trafił do domu. Z wozu spływała krew przez szpary między deskami, worki na wozie były również splamione krwią.**

Domownicy unieśli worki: poczęli przetrząsać cały wóz. Nie wypadło im długo szukać: **pod workami leżały poćwiartowane, okropnie zmasakrowane zwłoki Jana Kempy.** Przy zabitym nie było ani gotówki, ani najdrobniejszych przedmiotów do scyzoryka włącznie, które przedstawiały minimalną wartość..

Energiczne dochodzenie, prowadzone przez władze śledcze, **doprowadziły rychło do ujęcia sprawcy mordu na osobie Jana Kempy.**

W godzinach porannych patrol policji zatrzymał na wsi pod Łaskiem jakiegoś osobnika, który zdradził wielkie zmieszanie na widok policji.

Zatrzymanym był 25-letni Harry Waldeman, z Bełchatowa. Ujęty zaprzeczył kategorycznie, jakoby miał cośkolwiek wspólnego z mordem na osobie Kempy, a nawet udał, że nie wie nic o morderstwie. W czasie bliższych badań znaleziono u niego na ubraniu na rękawach koszuli i na czapce plamy krwi. Dalsze dochodzenie doprowadziło do ujawnienia, **że Waldeman posiada przy sobie znaczniejszą sumę pieniędzy, co do pochodzenia których nie umiał dać wyjaśnień. Przyciśnięty do muru zbrodniarz przyznał się do zabójstwa i wskazał miejsce, gdzie ukrył narzędzie mordu — okrwawioną siekierę.**

Waldeman wyjaśnił, że znał zwyczaje Kempy i wiedział w jakie dni wyjeżdża na jarmaki, aby kupić trzodę. Zaczaił się więc w lesie w odległości 3 kilometrów od Grocholic, zatrzymał przejeżdżającego Kempę, **prosząc, by go podwiózł.** Gdy ten usiadł, silnym ciosem siekiery wydobytej z pod płaszcza, **zwalił Kempę na deski wozu, następnie zaś, obawiając się, że ranny będzie strzelał, bowiem ten odruchowo sięgał do kieszeni, rąbał leżącego dotąd, dopóki ten dawał oznaki życia.** Poćwiartowanego trupa obszukał, zrabował 670 zł., przykrył zwłoki workami, zawrócił konia i popędził go batem w kierunku zagrody.

Obmywszy ręce zmierzał do swego domu, lecz w drodze został zatrzymany, w chwili gdy z kryjówki w zagajniku zmierzał dalej.

Waldeman został osadzony w więzieniu. Dochodzenie przeciw niemu prowadzone jest w trybie doraźnym i w najbliższym czasie zasiądzie on na ławie oskarżonych przed sądem doraźnym.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś i dni następnych „Zielona Kotwica“.

TEATR KAMERALNY.
Dziś, i dni następnych wiecz. komedja St. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę“.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)
Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.30 wiecz. barwne i ciekawe widowisko w 11 obrazach pt. „Podróż naokoło świata w 40 dniach“ według znanej powieści Juljusza Verne.
W przygotowaniu „Małka Szwarcenkopf“.
Bilety do nabycia w kasie teatru od gr. 40 do zł. 1.50.

TEATR OPERETKA 8-30.
(Przejazd 34).
Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.30 wieczorem jubileuszowa wiedeńska operetka w 3 aktach p. t. „Paganini“, światowej sławy kompozytora Franciszka Lehara.
Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 50 gr. do zł. 3.50.

WESOŁEK MAJOWY W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).
A więc już w sobotę, dnia 13 maja, spotka się cała Łódź na wielkim Festivalu Rewjowym z udziałem artystów Teatrów Miejskich z Stefanją Jarkowską, Michałem Zniczem, Janem Mrozińskim na czele. W programie udział bierze chór pod kier. prof. K. Prosnaka. Początek o godz. 10.30 wiecz.

DZISIEJSZY WYSTĘP KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO.
Dziś odbędzie się w Filharmonji jedyny występ ulubieńca publiczności Kazimierza Krukowskiego Lopka, który tym razem wystąpi z zupełnie nowym programem. W wieczorze tym bierze również udział Nina Grudzińska, gwiazda Teatru „Morskie Oko“ oraz Królowa Mody na rok 1933. Artyści wykonają piękny program złotowy z najnowszych przebojów Warszawy. Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
ŚRODA, 10 maja 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.30—15.35: Kronika harcerska.
15.35—16.00: Program dla dzieci:
a) Feljeton B. Hertza p. t. „Wczoraj a dziś“
b) „Listy od dzieci“ — omówi W. Tatarkiewicz.
16.00—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych.
16.40—17.00: Odczy p. t. „O łączności Polonji zagranicznej z Macierzą“ — wygł. dr. Stefan Lenartowicz.
17.00—17.30: Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących.
17.30—17.40: Piosenki w wykonaniu A. Wysockiego (płyty).
17.40—17.55: „Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych“ — wygł. p. Eugenjusz Sissle.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Drugi koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifikacyjnego na II-gi Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. W programie utwory, mające być wykonane na Konkursie Wiedeńskim.
Wykonawcy: Maryla Jonasówna (fort.), Marja Kaupe (sopr.), Leon Boruński (fort.), Marjan Wawrzkowicz (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
10.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: W rubryce feljetonu literackiego p. Roman Zrębowicz wygłosi życiorys Cypryana Norwida.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—21.00: Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Rumunji.
21.00—21.10: Wiadomości sportowe i Dodatek do Pras. Dzien. Radj.
21.10—22.00: Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego.
22.00—22.15: „Na widnokręgu“.
22.15—22.40: Muzyka tan. z płyt gramofonowych.
22.40—22.55: Feljeton wesoły p. t. „Jak dowodziłem owjną na Placu Hallera“ — wygłosi red. Jan Piotrowski.
22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka tan. z dancingu „Oaza“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
15.30. DAVENTRY. Koncert symfon.
17.25: MOSKWA (Dośw.). „Jezioro łabędzie“, balet Czajkowskiego. Tr. z Teatru Wielkiego.
20.00. BRUKSELA. „Maskota“, operetka Audran'a.
20.15. PRAGA. Festival Dworzaka.
20.15. LONDYN REGIONAL. Koncert symfoniczny pośw. utworom Brahmsa. Tr. z Queen's Hallu.
20.45. RZYM. „Germania“ — opera Franchetti'ego.

# Posłuchajcie, co robi magistrat:

## Podwyższa cennik mięsa i wędlin, wydzierżawia za bezcen olbrzym[i] plac i staw na Polesiu, rezygnuje z dochodów podatku wojskowego

## Na straży interesów ludności m. Łodzi.

(s) Po dwutygodniowej przerwie odbyło się wczoraj posiedzenie plenarne magistratu, któremu przewodniczył w zastępstwie chorego prez. Ziemięckiego wiceprez. Rapalski. Posiedzenie trwało bardzo długo. Przerwa spowodowała nagromadzenie szeregu ważnych spraw, które wymagały szybkiego załatwienia.

Z pośród 39 uchwał, jakie powzięto wczoraj, kilka zasługuje na specjalną uwagę.

W pierwszym rzędzie zajęto się wnioskiem miejskiej komisji cennikowej, która zaproponowała podwyżkę cen mięsa. — Jest rzeczą charakterystyczną, iż od roku miejska komisja cennikowa idzie w tej dziedzinie po linji najmniejszego oporu. Dawniej, gdy producenci występowali z żądaniem rewizji cenników, komisja dokonywała ścisłej kalkulacji kosztów. Sprawdzano ceny żywca, sprawdzano wagę przed i po uboju i w ten sposób orjentowano się dokładnie, czy żądania podwyżki cen są słuszne czy też nie. Od pewnego czasu zmieniło się to w zasadniczy sposób. W komisji cennikowej przedstawiciele producentów uzyskali większość wraz z przedstawicielami spółdzielni, którym podwyżka cen jest na rękę i oto jesteśmy świadkami systematycznych rewizji cennika, zatwierdzanych następnie, bez żadnych sprzeciwów, przez magistrat.

Tym razem wniosek komisji cennikowej szedł w kierunku **podwyższenia cen mięsa wieprzowego i wędlin o 10 proc. a cen mięsa wołowego — o 8 proc.** Magistrat wniosek ten zaakceptował. Nowe ceny wejdą w życie jeszcze w bieżącym tygodniu, z chwilą ogłoszenia ich w Dzienniku Zarządu m. Łodzi.

Następnie rozpatrzono podanie zrzeszenia akademików-łodzian, które prosiło o jednorazową subwencję na cele kulturalno-oświatowe. Magistrat uchwalił wyasygnować na ten cel 300 złotych z funduszów dyspozycyjnych zarządu miasta.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **wydzierżawienia stawu i terenu na Polesiu Konstantynowskiem związkowi b. więźniów politycznych.** Sprawa ta wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego, dzierżawa bowiem przeznaczona jest nie na cele związkowe, lecz dla użyteczności publicznej.

Staw na Polesiu Konstantynowskiem zajmuje bardoz dużo przestrzeni — 21 tysięcy metrów kwadratowych. Nienależycie eksploatowany, nie dawał żadnych zgoła korzyści. Związek b. więźniów obowiązuje się **staw uregulować, zrobić z niego olbrzymią pływalnię, zbudować łazienki, na przyległych terenach urządzić plażę i t. d.** Zimą natomiast na stawie mogłaby być urządz[ona] wielka ślizgawka. Teren nadaje się [do] tego celu całkowicie, dookoła bowi[em] jest gęsto zalesiony i przygotowa[ny] pod przyszły park ludowy.

Po długiej dyskusji magistrat zgod[ził] się **oddać staw i teren związkowi na [lat] 20, pobierając od niego tytułem dzi[er]żawy rocznej niską kwotę 1000 złoty[ch] z tem jednak, że związek w ciągu je[d]nego roku z własnych funduszów poc[zy]ni odpowiednie inwestycje i urządzi b[a]sen, pływalnię i plażę.**

Następną sprawą, która wystawia [nie]zbyt chlubne świadectwo gospodar[ce] miejskiej, było opracowanie wniosku [na] radę miejską o anulowanie uchwały [w] sprawie niepobierania podatku wojsk[o]wego. Sprawa ta nie jest nowa. W sw[o]im czasie, gdy rząd wydał ustawę o p[o]datku wojskowym, który miał być p[o]bierany od osób nie odbywających s[łuž]by w wojsku, podatek ten został pod[zie]lony: część płatników oddano izbie s[kar]bowej, część zaś magistratowi. Iz[ba] skarbowa otrzymała egzekucję poda[tku] od tych osób, które opłacały podatek d[o]chodowy, a więc miały płacić wyżs[ze] stawki podatku wojskowego. Płatnikó[w] z niższemi stawkami otrzymał mag[is]trat. A wówczas zarząd miasta obra[ził] się. Uchwalono domagać się całości [po]datku wojskowego, w przeciwnym z[a]razie postanowiono zrezygnować z n[ie]go całkowicie. I gdy ministerstwo trw[a]ło przy swem postanowieniu, magistr[at] wystąpił na radę miejską z wnioskie[m] niepobierania tego podatku. Wnios[ek] przeszedł. Kasa miejska straciła w c[ią]gu dwuletniego okresu bardzo poważ[ne] sumy, które mogły być zużytkowane [na] potrzeby miejskie. I oto obecnie, g[dy] stan finansowy magistratu został pow[aż]nie zagrożony, postanowiono się „prze[]prosić“ i zacząć ściąganie tego podatku. Obliczono, **iż za rok 1932 i 1933 mias[to] może z tego tytułu uzyskać 530.000 [zł]. Jak widać, była to suma poważna, k[tó]ra za rok 1930 i 1931 została bezpow[rot]nie stracona.**

W dalszym ciągu magistrat uchwal[ił] upoważnienie dla wydziału kanalizac[ji i] wodociągów do wykupienia drobny[ch] gruntów, przylegających do rzeki Łód[ki], dla uregulowania koryta tej rzeczki, z[a]twierdził bilans i sprawozdanie komu[nal]nej kasy oszczędności za rok 1932 i p[o]stanowił przekazać je radzie miejski[ej] oraz oddać plac, o obszarze 1500 me[]trów kwadratowych, stacji ochrony ro[ś]lin.

Z kolei magistrat postanowił przyj[ąć] **darowiznę od p. Engelberta Tyszera** [w] postaci placu przy zbiegu ulic Dąbrow[]skiej i Nowopodgórnej. Przypomnia[my] sobie na chwilę potworny mord Łan[]chy, który wstrząsnął w swoim czas[ie] Łodzią. Plac ten był w swoim czas[ie] własnością zamordowanych przez Ł[]niuchę Tyszerów, później drogą spad[ku] przeszedł na własność brata ś. p. Tysz[e]ra i **obecnie stał się własnością miast[a].**

Ostatnią wreszcie sprawą, jaką z[a]łatwił magistrat, była kwestja uporząd[]kowania kiosków i budek inwalid[z]kich na ulicach Łodzi. Magistrat stwier[]dził, iż budki te są chaotycznie budow[a]ne, stawiane na ulicach bez planu i t. d. W konkluzji postanowiono pobierać p[e]wną opłatę od właścicieli budek na rzecz miasta i wystąpić na radę miej[]ską z wnioskiem, aby **w przyszłości nie wolno było stawiać kiosków i bud[ek]** bez zatwierdzenia ich przez wydział b[u]**downictwa magistratu.**

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw posiedzenie zakończono.



# Zatargi w przemyśle

## na tle nieprzestrzegania warunków umowy zbiorowej.

(i) Poważne konflikty i zatargi, jakie od kilkunastu dni trwają w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okręgu łódzkim, jeszcze nie zostały zlikwidowane.

Raz poraz wybuchają nowe strejki lokalne, połączone z okupacjami zakładów fabrycznych, interwenjują związki zawodowe, wkracza okręgowy inspektor pracy, mimo to ciągle nie następuje uspokojenie.

W Zduńskiej Woli strejk wybuchł przed 8 dniami w fabrykach Braci Pikielnych i braci Pincowskich. Robotnicy po porzuceniu pracy pozostali w lokalach fabrycznych, komunikując, iż nie wyjdą do czasu przyznania im wynagrodzenia, w myśl umowy zbiorowej.

Wczoraj w sprawie tej odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy Opolskiego, na której ustalono, iż **obie strony zgadzają się na obliczenie zarobków według stawek obowiązujących w Łodzi.** Przyniosło to włókniarzom podwyżkę płac o 1 do 6 groszy na metrze.

Następnie zlikwidowany został długotrwały zatarg **we wszystkich fabrykach bełchatowskich.** Ostateczna konferencja doprowadziła do porozumienia. **Robotnicy zgodzili się na przyjęcie stawek łódzkich, mniej 18 procent na koszty przywozu towarów, i w dniu dzisiejszym przystępują do pracy.**

Jeśli chodzi o Łódź, tu sprawa w drobnym t. zw. anonimowym przemyśle przedstawia się wręcz fatalnie. Trudno wyliczyć wszystkie firmy, w których trwają zatargi. Wymieniają **ponad 150 drobnych firm przemysłowych.** Zatargi te wszystkie mają jedno tło — **niestosowanie się do umowy zbiorowej.** Jak się dowiadujemy, w związku z tem odbyło się posiedzenie zarządu klasowego zw. włókniarzy, na którem postanowiono **wystąpić z memorjałem do władz, prosząc o interwencję.**

# Ludność Berlina cierpi głód.

## Miljon ludzi nie ma pracy i chleba.—Konsumcja gazu i elektryczności spadła o połowę.— Prof. Warburg, laureat Nobla, zrzekł się katedry. — Wyjazd zagranicę jest niemożliwy.— Profesorowie, lekarze i adwokaci skazani na śmierć głodową.

# W stolicy Niemiec panują--strach i nędza.

**Berlin,** w maju.

Kto znał Berlin z przed kilku miesięcy, dziś, gdy zawita do stolicy „nowych" Niemiec, będzie się oglądał skonsternowany wokoło. Oczywiście, nie zmienił się wygląd zewnętrzny. Ale zmienił się, i to w sposób bijący w oczy, obraz życia Berlina.

Berlin jest dziwnie posępny, niespokojny i sztywny. Ludzie jakgdyby skurczyli się, zmaleli. Ci, którzy butnie chodzą w dalszym ciągu po ulicach — to uprzywilejowani. Wszyscy inni ciągle czują za swoimi plecami jakiś cień. Rozpanoszył się w sposób wręcz potworny **system donosicielstwa i szpiclostwa.** — Jedni czynią to, wiedzeni fanatyczną wiarą w słuszność obecnego regime'u. Inni ze strachu. Jeśli ja nie doniosę, jeśli tem nie zaakcentuję swojej lojalności wobec rządu, na mnie doniesie ktoś inny, chytrzejszy.

I wytworzyła się **atmosfera ciężka, w której trudno oddychać.** Gdy idziesz ulicą, spotykasz wciąż podejrzliwe spojrzenia, rzucane na ciebie z ukosa. Tylko ludzie ze swastyką w klapie, mogą być spokojni, przynajmniej na najbliższe godziny. Pozostali są niepotrzebni. Kto wie może sympatyzują z żydami? Więc należy ich tępić z niemniejszą brutalnością, aniżeli się to czyni z żydami.

Niemiec jest ostrożny. Widziałem miny tych ludzi, gdy przechodzili około oddziałów szturmowych, około plakatów z napisami „Heil Hitler". Jaki podły, służalczy **uśmiech wykrzywiał im twarz.** — Nie trzeba być bystrym obserwatorem, nie trzeba być psychologiem — by dojrzeć, że ten uśmiech, który ma oznaczać przychylność, poddanie— jest **grymasem strachu.**

W Berlinie jest jeszcze coś więcej, co wzbudza strach. W sercu Europy, w stolicy Niemiec rozpanoszył się bandytyzm jaki chyba dotąd poza Chicago nie był nigdzie znany. **Krwawe rozprawy nożowe, krwawe wendetty są na porządku dziennym.** I rzecz pozornie dziwna: hitlerowcy nie zadają sobie nawet trudu, aby ten bandytyzm opanować. Czyżby mu pobłażali?

Gdy się przyglądałem temu, co się dzieje w Berlinie, zaobserwowałem zjawisko, które przejęło mnie zgrozą. Cały ruch hitlerowski jest w tej chwili nastawiony na jedno: usunąć z powierzchni ziemi to wszystko, co przeszkadza „odrodzić się" prawdziwym Niemcom — zniszczyć żydów, zniszczyć socjalistów, zniszczyć wszystkich niemców, którzy nie chcą pogodzić się z tym stanem, jaki obecnie panuje. I stworzyć na tych gruzach **nowe państwo narodowo-socjalistyczne.** Ale nie wolno dostarczać żeru propagandzie niemieckiej zagranicą. Połączono się na platformie walki z t. zw. „Greuelpropaganda".

Dwieście tysięcy żydów zamieszkujących Berlin, nie zostało jeszcze wysiedlonych z granic miasta. Jakżeż tu pisać o gwałtach hitlerowskich? Sklepy żydowskie są otwarte — któż więc się znęca nad bezbronnymi obywatelami? W dzielnicy żydowskiej panuje spokój. — I któż ośmiela się cośkolwiek zarzucać szturmówkom zagranicą?

Ale na murach widnieją napisy, głoszące zemstę tym, którzy odważą się przestąpić próg tych sklepów. I w niskim domku, stojącym u wylotu ulicy, pełnią wartę szturmowcy w brunatnych koszulach, a u wrót stoją w pogotowiu liczne motocykle.

Po gwałtach, po krwawych aktach teroru — szturmówki zmieniły swój plan akcji. Istotnie zbyt wiele szumu narobiło to zagranicą.

I jak na komendę **zmieniła się forma represyj.** W Berlinie już się nie bije żydów, albo prawie się ich nie bije. Ale za to **uniemożliwia się im życie.** — Niech zdechną z głodu, niech odbiorą sobie życie pod wpływem **rozpaczy.** Prowadzi się tę walkę z taką żelazną konsekwencją, że ci, którzy jeszcze trwają na posterunkach, będą musieli jutro je opuścić.

Związek lekarzy „doszedł do wniosku, że **profesorowie-żydzi zaszczepiają uczniom materjalistyczne poglądy".** W urzędach toleruje się tylko pełnokrwistych aryjczyków. Dziadek-żyd lub babka-żydówka, są dostatecznym powodem do zakwalifikowania, iż dany urzędnik jest niepożądanym elementem. Rozpoczynają się tak niesłychane szykany, połączone z karami pieniężnemi za najbłahsze uchybienia, że ostatecznie **urzędnicy sami wnoszą pewnego dnia prośbę o zwolnienie.** Ci, którzy tego nie robią, tych się poprostu wydala. Motyw — **brak pracy.** Ale ten brak pracy nie przeszkadza przyjmować natychmiast tych, których zaproteguje partja narodowo-socjalistyczna.

Gdy się zaczęły represje — rozpoczęła się masowa ucieczka. Wyjeżdżali nietylko żydzi, wyjeżdżali rdzenni niemcy, których przekonania były nieco odmienne. Hihlerowcy zacierali ręce. Doskonale, niech jadą. Im prędzej, tem lepiej.

Przed konsulatami policja musiała utrzymywać porządek. Przewijało się dziennie trzysta-pięćset osób. Wydawało się po kilkaset wiz. Do Czechosłowacji, Polski, Holandji, Hiszpanji, Francji, Anglji.

Ale wnet rada naczelna partji norodowo-socjalistycznej się zorjentowała.— Cóż za błąd kapitalny. Pozwolić tym ludziom wyjechać? Aby tam, w obcych krajach opowiadali, jako naoczni świadkowie, o tem, co się dzieje w Niemczech? Dość! Paszportów zagranicznych więcej się nie wydaje. Listy, które przesyłane są zagranicę do krewnych, zatrzymywane są w urzędzie pocztowym.

Tych ludzi trzeba zniszczyć — **„ausrotten".** Ale niech skonają tu — w kraju. Nikt o tem nie będzie wiedział.

**Słynny profesor Warburg,** zeszłoroczny laureat Nobla, wyrzucony został przez studentów z uniwersytetu. Rada hitlerowska wydała polecenie — **tego uczonego nie wolno ruszać.** On był na wojnie, walczył o Niemcy. Jego ten zakaz nie dotyczy. Trzeba mu dać z powrotem katedrę na uniwersytecie. Trzeba go zaprosić. Zmaltretowany, pohańbiony uczony, którego nazwisko ze czcią wymawiane jest na obu półkulach, dziękuje. **Nie chce łaski. Na uniwersytet nie powróci.**

I cóż dzieje się wówczas? Senat uniwersytecki otrzymuje poufne pismo. Nazajutrz ogłasza postanowienie. **Profesor Warburg okazał się nielojalny, bojkotuje uniwersytet niemiecki. Za to pozbawia go się prawa do emerytury.** Tego jeszcze dnia, gdy prof. Warburg prosił o paszport na wyjazd do Francji, powitano go w urzędzie paszportowym urągliwym śmiechem. Pokazano mu drzwi. Niech nie wyjeżdża. **Niech tu zdycha, skoro nie chciał przyjąć łaski hitlerowskiej.**

A odwrotne oblicze? Przecież tych wszystkich ludzi pognębiono, by inni mogli żyć. Tak głosili dzisiejsi władcy Niemiec. Przypatrzmy się temu odwrotnemu **obliczu.**

Oficjalne statystyki wykazały w Berlinie **618.000 pozbawionych pracy.** Po cichu mówi się, że **ta cyfra przekroczyła miljon.** Gdy dodamy do tego rodziny bezrobotnych, dojdziemy do wniosku, że pół Berlina głoduje. Pół Berlina nie jest w stanie konsumować, umarło dla producentów. Ilość zużytego gazu zmalała z **32,5 miljonów metrów sześciennych na 19,8 miljonów miesięcznie. Elektryczności wypalono 110 miljonów kilowatów— dziś 62,5.**

Obrót towarowy w Berlinie wynosił 2,8 miljonów ton — **dziś wynosi tylko 1 miljon.**

Przed przewrotem była jeszcze jedna branża, która prosperowała znakomicie. Ludność niosła do lombardów wszystkie kosztowności, futra, meble. **Dzisiaj domy pożyczkowe straciły dwie trzecie klijentów i 80 procent obrotu.**

Ulice zamiecione czysto, dają złudę. Ale od podwórza widać kawały odpadającego tynku. Dachy dziurawe. Pralnie pod pompą. Zatłoczenie mieszkań. Więzienne pożywienie.

Wstąpiłem do piwiarni. Skonsumowałem coś. Rachunek — 55 fenigów. Daję 5 marek. Gospodyni z bladym uśmiechem kiwą głową. Niestety, niema reszty. Wobec tego dwie marki. Drobniejszych nie mam. Biegnie do bufetu przeliczyć pieniądze. Jest godzina 8 wieczorem — **dzisiejsza kasa wynosiła 78 fenigów.** —

— **Jestem głodny!** — ten okrzyk rozbrzmiewa ze wszystkich stron, mimo strachu. To okrzyk bladego dziecka przed restauracją. Setki dzieci z zapałkami, cukierkami, wiązankami anemicznych kwiatków, zaczepiają przechodniów Spoglądają błagalnie im w twarz.

— **Jestem głodny!**

Sznurami ciągną się domy publiczne. Są specjalnę — **mają wyłącznie dziewczęta w wieku 8 do 14 lat.** Rodzice o tem wiedzą, ale milczą. Jakżeż, zabiorą stamtąd córkę, zawołają policję, a przecież Klara otrzymuje tutaj obiad i parę groszy, które oddaje rodzicom.

Oto Berlin niehitlerowski. Wszystkie mu byli winni żydzi i socjaliści. Oni przeszkadzają, trzeba ich niszczyć. Ale zniszczyć nie tak łatwo. To będzie trwało długo jeszcze, może wiele lat. I dopiero wówczas, po wielu latach, gdy już wszyscy będą zniszczeni, będzie wam wszystkim dobrze. Nie będzie bezrobotnych. Każdy będzie miał w niedzielę kurę w garnku".

Z jakiem uczuciem przerażenia słucha się tych słów. Nie dlatego, że są wygłaszane, ale dlatego, że może istnieć tak wielka ogłupiająca psychoza. Że znaleźli się ludzie, tysiące, setki tysięcy miljony ludzi, którzy w to wierzą.

Biedny Berlin. Biedne Niemcy. Biedny świat.

**Pierre Bost**

# „Komitet dla walki z sabotażem"...

## Taka instytucja, dobrze nam znana ze Wschodu, powstała w Niemczech. — Nie wolno otwierać nowych sklepów. — Żydzi mają być wysiedleni z miast.

Demokratyczny i liberalny do niedawna dziennik „Berliner Tageblatt", który wysługuje się rządowi Hitlera i stara się mu dogodzić, w ostatnich dniach wpadł sromotnie.

Mianowicie, pismo zamieściło artykuł o reorganizacji związków zawodowych, który nie przypadł, niestety, do gustu stojącym u steru władzy. W rezultacie pierwsze uderzenie powołanego do życia „komitetu do walki z sabotażem" dało się we znaki temu pismu, które zmuszone zostało do wydrukowania następującego listu kierownika „obrony pracy niemieckiej", Leya:

**„Podstawową zasadą narodowego socjalizmu** — pisze Ley, — **jest żądanie ażeby każdy wykonywał taką pracę, którą rozumie i do której jest odpowiednio przygotowany. Panowie natomiast w artykule swym poruszyli zagadnienie reformy związków zawodowych, która to reforma, mojem zdaniem, wymaga długoletniej poważnej pracy wybitnych umysłów, obeznanych z ruchem zawodowym. Dlatego też artykuł panów jest wybitnie powierzchowny, co jest w obecnym poważnym okresie całkowicie niedopuszczalne. Radzę panom zajmować się swojemi sprawami i nie bawić się w jasnowidzenie, czytając myśli, których niema. Działalnością organu panów zajmie się nowopowstały komitet do walki z sabotażem".**

Komentarze są oczywiście zbyteczne... A instytucja, szumnie, acz bynajmniej nieoryginalnie nazwana „Komitetem dla walki z sabotażem" jest już nam znana z innego kraju.

Nawet w dziedzinie najprymitywniejszych pomysłów hitlerowcy są tylko — plagjatorami.

***

Skonfiskowane przed paru dniami przez rząd narodowo - socjalistyczny znaczne kwoty pieniężne, złożone w bankach na kontach poszczególnych działaczy i przywódców związków robotniczych, (m. in. na r-ku Loebego — 2 miljony zł.), figurowały, jak się obecnie dowiadujemy, na ich kontach tylko fikcyjnie, mianowicie z obawy przed konfiskatą tych sum, jako funduszów partji politycznej.

Przywódcy robotniczy wychodzili mianowicie z założenia, iż tak długo, póki zasada prywatnej własności obowiązuje, fundusze związków, należące formalnie do osób prywatnych, nie mogą być konfiskowane.

Tak sądzili i — zawiedli się... Socjaliści wciąż nie doceniają charakteru „rewolucji" hitlerowskiej i wydaje im się, że wszystko dziać się musi „w majestacie prawa"...

***

Na wniosek Hugenberga rząd uchwalił ustawę o „obronie niemieckiego handlu detalicznego". Ustawa ta zakazuje otwierania **w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy nowych sklepów detalicznych.** Po tym terminie zaś na **otwarcie takich sklepów wymagana będzie specjalna koncesja.**

***

„Daily Mail" podaje, iż w najbliższym czasie **około 20.000 żydów niemieckich rozmieszczonych zostanie w specjalnych osiedlach.**

Około 60 procent ludności tych kolonji stanowić będą **„nazi"** lub **„Stahlhelmowcy",** obecność których stanowić będzie rękojmię **„praworządnego" zachowywania się kolonistów żydowskich**

Przeprowadzenie tego zamierzenia rządu niemieckiego ma na celu wysiedlenie żydów niemieckich z miast.

***

Jak widać — fantazji im niebrak, — no, i tupetu. O istotnej jednak sytuacji w Niemczech, o materjalnych, gospodarczych skutkach tych figlików i łamańców „ideowych" dowiemy się niebawem ze zwykłych cyfr bilansu handlowego, statystyki uruchomienia i potężnej liczby bezrobotnych.

Człowiek, posiadający w majątku 100 zł., **może, gdy zapomni o jutrze i konsekwencjach zachować się przez kilka minut, jak miljarder,** ale... to mija i następuje nędza, otrzeźwienie i upokorzenie.

Oni, tam w Niemczech, narazie o jutrze nie myślą...

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

# Wycieczka sowiecka w Łodzi.

## Przedstawiciele sowieckich organizacyj gospodarczych zwiedzają polskie ośrodki przemysłowe. — Łódź, Śląsk i Gdynia najbardziej zainteresowały delegację.

Wczoraj, po godzinie 1-ej w nocy, zajechał na stację Łódź-Fabryczna pociąg, wiozący wycieczkę sowieckich przedstawicieli gospodarczych.

W skład wycieczki wchodzi siedem osób, a mianowicie: **zastępca komisarza ludowego dla handlu zewnętrznego — ZSRR, Iwan Wasiljewicz Bojew,** przewodniczący delegacji, a pozatem przewodniczący sekcji importu i oddziału spraw walutowych w komisarjacie handlu zewnętrznego Z.S.R.R., **Fiedor Głeorgiewicz Kisieljew,** przewodniczący technoprowimportu (spec z zakresu mechaniki), prezes zarządu Sowpoltorgu w Moskwie, **Michaił Firsow,** do roku 1927 — przedstawicel handlowy — ZSRR w Polsce, dalej — **A. Famarin,** zastępca **przewodniczącego delegacji,** były przedstawiciel handlowy ZSRR w Teheranie, następnie **J. Chazanow** (przewodniczący Sojuzmetimportu) i Barmin, zastępca przewodniczącego Stankoimportu oraz p. Abel przedstawiciel handlowy ZSRR. w Warszawie.

Z ramienia Polrosu w wycieczce bierze udział warszawski dyrektor tej instytucji, **H. Kasperowicz.**

Centralny polski komitet przyjęcia wycieczki reprezentuje wiceprezes związku izb przemysłowo-handlowych, **b. minister przemysłu i handlu, senator Iwanowski.**

Ponadto w wycieczce bierze udział z naszego poselstwa w Moskwie radca **Żmigrodzki** oraz p. **Ziabicki,** dyrektor naczelny „Sowpoltorgu" w Moskwie.

Goście sowieccy spędzili noc w swoich przedziałach sypialnych w salonówce.

O godz. 9-ej rano nastąpiło oficjalne powitanie gości przez licznie na dworcu zgromadzonych przedstawicieli miejscowego świata gospodarczego i prasy

Po wzajemnem zapoznaniu się dokonane zostały zdjęcia, poczem goście odjechali autami do Grand-Hotelu, gdzie byli podejmowani śniadaniem.

O godzinie 10 rano delegacja sowiecka w towarzystwie przedstawicieli izby przemysłowo-handlowej przybyła do biura głównego zakładów przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana, gdzie powitał ją prezes zarządu **gen. dr. Feliks Maciszewski,** informując gości ogólnie o przedsiębiorstwie.

Po krótkiej konferencji goście przeszli do sali posiedzeń, gdzie zakłady urządziły wystawę własnych tkanin. Następnie udano się autami na tereny fabryczne. Gości oprowadzał inż. **Krasuski,** dyrektor działu fabrykacyjnego. Zwiedzono dokładnie przędzalnię na Księżym Młynie, tkalnię na ul. Kilińskiego 187, wykończalnię na ul. Emilji 5 oraz elektrownię fabryczną o sile 4000 HP.

Ogółem pobyt delegacji sowieckiej w zakładach fabrycznych trwał 2 godziny. Po obiedzie i krótkim wypoczynku odbyła się konferencja delegacji z przedstawicielami tutejszego świata handlowo-przemysłowego. W trakcie konferencji wywiązała się bardzo ożywiona wymiana zdań o różnych zagadnieniach, dotyczących stosunków handlowych polsko-sowieckich. W dyskusji prezes zarządu Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej p. W. Lachert w imieniu polskiego przemysłu przędzalniczego stwierdził, iż **obroty towarowe z Rosją mogą ulec znacznemu zwiększeniu przez eksport naszej przędzy na podstawach kompensaty za rosyjską bawełnę.**

P. Tamarin zauważył w odpowiedzi iż delegacja przybyła do Polski celem rozejrzenia się w stosunkach gospodarczych. Rzeczowe studja przeprowadzone przez delegację przyczynią się do zwiększenia wzajemnych stosunków handlowych, których rozwój dotychczasowy jest za słaby, z uwagi na niedostateczną dotychczas znajomość w Rosji polskiej produkcji. Do realnych wyników obecnej wycieczki należy bezsprzecznie usunięcie powyższego braku

P. Chazanow w przemówieniu swem stwierdził, iż **Gdynia może z łatwością spełniać rolę pośredniczego portu przy sowieckim eksporcie.** Transporty kierowane z Leningradu via Gdynia na Zachód będą się taniej kalkulować, aniżeli dotychczasowe drogi. **Łódzki przemysł winien zwrócić baczniejszą uwagę na sowieckie rynki włókiennicze i wysyłać do Z.S.R.R. swoje kolekcje.** Narazie jeszcze eksport łódzkich wyrobów do Rosji może się odbywać w szczupłych ramach umów „Sowpoltorgu".



Wycieczka gospodarczych działaczy sowieckich z p. Bojewem na czele na dworcu Fabrycznym w Łodzi.

**Dyrektor Kazimierz Monic** podkreślił, iż wzmożenie się eksportu łódzkich wyrobów do Rosji pociągnie rozwój importu sowieckich chemikalji i surowca dla potrzeb tutejszego przemysłu.

**Dr. Szymon Wyszewiański** poruszył sprawę eksportu do Z.S.R.R. łódzkiej konfekcji.

P. Tamarin odpowiedział w tej sprawie, iż obecnie eksport łódzkich towarów zależny jest od planów „Sowpoltorgu", jednakże w planach tym może być również uwzględniony import konfekcji.

Po zakończonej konferencji goście odjechali na dworzec o godzinie 7.20 wieczorem i opuścili Łódź. Wycieczka zabawi jeszcze dwa dni w stolicy, poczem powróci do Rosji. (J. Cer)

# Stosunki handlowe polsko-sowieckie

## muszą ulec znacznemu rozszerzeniu.—Rosjanie są zachwyceni Gdynią oraz stanem naszego przemysłu.

### Rozmowy naszego współpracownika z pp. Tamarinem, Ziabickim i Firsowem.

Korzystając z krótkiego pobytu sowieckiej wycieczki w Łodzi spółpracownk nasz przeprowadził szereg rozmów z jej kierownikami:

**Pan Bojew** przewodniczący delegacji, wiceminister dla spraw handlu zagranicznego Z. S. S. R., po przywitaniu z naszym przedstawicielem kieruje go do swego zastępcy **p. A. Tamarina** — członka najwyższych organizacyj gospodarczych w Sowietach. Rozmowa z p. Tamarinem miała przebieg następujący:

— Jaki jest cel podróży panów po Polsce?

— W podróży naszej łączymy wszystkie sprawy mające związek ze stosunkami handlowymi z naszym najbliższym zachodnim sąsiadem. Kierując się linją ogólną nie rozdrabniamy się w poszczególnych sprawach. Delegacja nasza jest **rewizytą wycieczki polskich przemysłowców do Rosji Sowieckiej.**

— Jakie mają panowie zadania?

— Podstawowem naszem zadaniem opartem na szczerem dążeniu wszystkich, jest **uzupełnienie braków w wymianie gospodarczej z Polską, która** z uwagi na najbliższe nasze sąsiedztwo winna ulec wydatnemu zwiększeniu. Jestem przekonany, iż pod względem uintensywnienia stosunków handlowych między naszemi krajami, mamy olbrzymie możliwości. Zadzierżgnięty ostatnio ścisły kontakt między sferami gospodarczemi obydwu państw przyczyni się niewątpliwie do realizacji tych planów. Obecna podróż po największy h ośrodkach przemysłowych w Polsce daje możność wyrobienia wśród nas opinji co do możliwości jaknajwiększego wyzyskania stosunków handlowych. Zwiedziliśmy, **przed dzisiejszym przyjazdem do Łodzi, wszystkie skupienia polskiej pracy gospodarczej. Tem, cośmy dotychczas widzieli, jesteśmy w prawdziwem tego słowa znaczeniu, zachwyceni. Zarówno ja, jak i moi koledzy nie mamy dostatecznych słów dla oceny imponujących urządzeń portowych w Gdyni. Dopiero tam, na miejscu, byliśmy w stanie przekonać się, jak wielkie znaczenie może przedstawiać dla ZSSR. korzystanie z pobliskiego portu dla celów transportu towarów naszych, przeznaczonych do eksportu do różnych państw Europy.**

Nie mniej silne wrażenie uczyniło



**P. A. Tamarin, zastępca przewodniczącego wycieczki, udziela wywiadu naszemu współpracownikowi.**

na nas zwiedzanie przemysłu metalurgicznego na Górnym Śląsku, który dotychczas znany był nam tylko z opisów. Jak panu wiadomo, przemysł śląski jest w trakcie wykonywania poważnych zamówień dla nas.

— Jakie więc będą realne wyniki pobytu delegacji w Polsce?

— Aczkolwiek nie jesteśmy tutaj obecnie poto, aby realizować jakieś tranzakcje, tem nie mniej pobyt nasz będzie miał dla sprawy wzajemnych stosunków duże znaczenie. Wszędzie bowiem nawiązujemy bezpośredni kontakt ze sferami zainteresowanemi w stosunkach gospodarczych Z. S. S. R., **zebraliśmy olbrzymi materjał informacyjny, uzyskaliśmy niezliczoną liczbę odpowiedzi na interesujące nas pytania, co w sumie pozwoli nam przedstawić centralnym władzom kierującym handlem zagranicznym ZSSR odpowiedni do realizacji plan.**

— Jakie widoki ma sprawa zawarcia traktatu handlowego polsko - sowieckiego?

— **Sprawa ta jest rzeczą dyplomatów i kierowników nawy państwowej obydwu krajów. My zaś reprezentujemy element gospodarczy, który zagadnień tych z natury rzeczy nie rozstrzyga, lecz jedynie je opinjuje.**

— Czy pan mógłby podzielić się swą opinją w sprawie możliwości eksportowych włókienniczego przemysłu łódzkiego do Rosji Sowieckiej?

— Nie po raz pierwszy jestem w Łodzi, dlatego też doceniam należycie potęgę waszego przemysłu i jego olbrzymie możliwości. Pewien jestem, że dzisiejsze zwiedzanie łódzkiego przemysłu sprawi na naszej delegacji niezatarte wrażenie. Doskonale się składa, że na **czele delegacji znajduje się tak wybitny znawca włókiennictwa, jakim jest pan Bojew.** Okoliczność ta niewątpliwie sprzyja wykorzystaniu wszelkich pod tym względem możliwości.

Przed końcem rozmowy, p. Tamarin prosił o podkreślenie w swojem i w delegacji imieniu, iż są szczególnie radzi, że wszędzie przyjmowani są z tak serdeczną gościnnością i życzliwością.

***

**P. Józef Ziabicki** dyrektor naczelny Sowpoltorgu w Moskwie, były radca handlowy poselstwa polskiego w Moskwie podkreśla zgodność z powyższemi zapatrywaniami p. Tamarina i wyraża niezłomne przekonanie, iż **stosunki handlowe polsko - sowieckie ulegną rozszerzeniu.**

(Ciąg dalszy na str. 9-ej)

# Stosunki handlowe polsko-sowieckie.

(Dokończenie).

Sowpoltorg jest obecnie w stadjum rozbudowy szeregu podstawowych planów w zakresie wzajemnej wymiany towarowej.

Zgodnie z tem oświadczeniem niewątpliwie liczyć się należy z poważnemi możliwościami eksportowemi łódzkiego przemysłu, który w dużej mierze będzie wzięty pod uwagę przy realizacji planów, mających na celu uintensywnienie stosunków handlowych z ZSSR.

***

**Prezes Zarządu Sowpoltorgu p. Firsow** stwierdza w rozmowie z nami, że potęgę przemysłu polskiego zna już oddawna, ponieważ jeszcze w roku 1926 piastował godność handlowego przedstawiciela (Torgpreda) w Warszawie. Mimo to, odniósł niezapomniane wrażenia w obecnej podróży po największych ośrodkach przemysłowych w Polsce. Zdaniem naszego rozmówcy, na innych członkach wycieczki, z których niektórzy po raz pierwszy bawili w Polsce, obejrzane objekty przemysłowe sprawiły niesłychanie dodatnie wrażenie, przyczem panowie ci, chociaż byli najlepszego zdania o stanie polskiego przemysłu, przekonali się naocznie, **iż rzeczywistość przekroczyła ich najśmielsze wyobrażenia.**

Skolei interesujemy się jakiego rodzaju konferencje prowadzi delegacja podczas swego obecnego pobytu z naszym przemysłem. Pan prezes Firsow w odpowiedzi stwierdza, iż **wszelkie konferencje mają li tylko podłoże ogólne, przyczem kwestje zamówień nie są konkretnie omawiane.**

Interesujemy się stanem przemysłu włókienniczego w Sowietach. Dowiadujemy się, iż przemysł **ten rozwija się w Rosji Sowieckiej w nader szybkiem tempie, tem niemniej jednak niesłychanie wielka pojemność rozległych rynków rosyjskich przekracza jeszcze znacznie jego zdolności produkcyjne.** Czy kompensata konsumcji włókienniczej będzie zaspokojona importem z Łodzi być może okaże się już w najbliższej przyszłości.

J. Cer.

# Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, zwłaszcza dla Holandji, Londynu i New Jorku. Obroty były niewielkie. Notowano: Gdańsk 174.15, Holandja 395.50 — (+90), Londyn 30.30 — 30.32 (+12), New Jork 7.70 (+20), New Jork - kabel 7.75 (+20), Paryż 35.10, Szwajcarja 172.25 — 172.22 (—88), Włochy 47.10 (+30); tranzakcje nienotowane: Kopenhaga 135.15 (—35), Praga 26.54; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 209.80 (—70). W obrotach prywatnych marka niemiecka 208 (+50), funt ang. w gotówce 30.50, szyling austrjacki 98.50, dolar got. 7.60 (+23), dolar złoty 9.34, rubel złoty 4.94 (—3), rubel srebrny 1.44, bilon 0.65.

**AKCJE.** Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany; notowano: Bank Polski **72** (—50), Lilpopy 10, Starachowice 8,25; tranzakcje nienotowane: Norblin 20 (—100).

**PAPIERY PROCENTOWE.** Dla papierów procentowych przeważała tendencja bardzo mocna, przy dość dużych obrotach 4 proc. dolarową, 7 proc. stabilizacyjną oraz 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38 — 37.80 (+55), 4 proc. dolarowa 48 — 48.40 (+65), 4 proc. inwestycyjna 100 — 100.25 (+25), 5 pr. konwersyjna 44 — 44.50 (+50), 5 proc. kolejowa 37.25 (+25), 6 proc. dolarowa 50, drobne od cinki 51, 7 proc. stabilizacyjna 50 — 50.50 — 50.13 (+50), 10 proc. kolejowa 101.50 (+15), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1-sza em. 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 37.75 — 38.50, (+100), 8 proc. m. Warszawy 39 — 39.75 (+125), 8 proc. Częstochowy 33 (+200), 8 proc. Lublina 30 (—50); tranzakcje nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna 55 — 54.50, 8 proc. dillonowska 57.37 — 57.50, 7 proc. śląska 36.25, 7 proc. warszawska 31.50 — 32.50, 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 500 zł. 44.50 (—50), 5 proc. Warszawy 49, 8 proc. Warszawy odcinki po 100 zł. 45, 10 proc. Siedlec 28.50 (+75), za 5 proc. rentę ziemską chciano płacić 40.75.

# Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2409 tonn, w tem żyta 1784 tonny. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 20 — 20.50, standard 2-gi bez obrotu, pszenica czerwona jara szklista 39.50 — 40.50, pszenica jednolita 38.50 39.50, pszenica zbierana 37.50 — 38.50, owies jednolity 15 — 15.50, owies zbierany 14 — 14.50, jęczmień na kaszę 15 — 15.50, jęczmień browarny 15.50 — 16, gryka 19 — 20, proso 19 — 20, groch polny z workiem 21 — 24, groch „Victoria" z workiem 27 — 31, wyka 12.50 — 13, peluszka 12 — 12.50, seradela podwójnie czyszczona 10 — 11, łubin niebieski 7.50 — 8, łubin żółty 11 — 12, rzepak zimowy 47 — 49, siemię lniane bazis 37 — 38, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 110, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 110 — 12,5 koniczyna biała surowa 70 — 90, koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 100 — 125, mąka luksusowa pszenna 60 — 65, mąka pszenna 1-szy gatunek 55 — 60, 2-gi gat. 50 — 55, mąka 3-ci gat. 25 — 35, mąka żytnia pytlowa 33 — 35, mąka sitkowa i razowa 25 — 27, otręby pszenne szałe 10 — 11, średnie 9.50 — 10, otręby żytnie 9.50 — 10.50, kuchy lniane 19 — 20, rzepakowe 14 — 14.50, słonecznikowe 15.50 — 16.

## PARK HELENÓW.

Wreszcie łodzianie spragnieni świeżego powietrza i pięknej muzyki będą mieli okazję uczęszczania do odrestaurowanego, najpiękniejszego zakątka Łodzi — parku Helenowa, otwarcie którego nastąpi już w niedzielę, dnia 14 bm.

Zwiększony zespół orkiestrowy pod dyrekcją Teodora Rydera rozpocznie koncerty w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 11-ej porankiem muzycznym.

Programy muzyczne przewidują koncerty symfoniczne popularne oraz muzykę taneczno-jazzową.

Koncerty normalne odbywać się będą codziennie od godz. 7 wiecz. prócz piątków i poniedziałków, poranki zaś w niedziele i święta niewątpliwie zwyczajem lat ubiegłych ściągną najwytworniejszą publiczność naszego miasta.

Inowacją w sezonie bieżącym będą Five o clocki, które odbywać się będą stale w soboty od ogdz. 7 wiecz.

Zarząd parku udostępnił miłośnikom sportu wędkarskiego łowienie ryb ze stawu w Helenowie.

Zarząd również uruchomił kort tennisowy nr. 5, który po cenach specjalnie zniżonych udostępniony będzie szerszym sferom sportowym.

Zarząd Helenowa, uwzględniając obecny stan gospodarczy, ustalił ceny wejścia bez konc. 54 i 25 gr., konc. w dni powsz. 85 i 54 gr., w soboty, niedziele i święta 99 i 54 gr.

## „NOC WALPURGJI" MENDELSOHNA, KONCERT T-WA „HAZOMIR" W SALI FILHARMONJI.

We wtorek, dnia 16 bm. odbędzie się w sali Filharmonji wielki koncert, na którym po raz pierwszy w Łodzi wykonane zostanie w całości arcydzieło Mendelsohna - Bartoldiego „Noc Walpurgji". W koncercie biorą udział: chór i orkiestra T-wa „Hazomir", Łódzka Orkiestra Filharmoniczna, soliści: R. Lewin, Z. Lewin i I. Hecht oraz światowej sławy nadkantor I. Alter z Hanoweru. Kierownictwo całego aparatu leży w rękach prof. I. Zaksa. Pan Alter wykona również szereg aryj i pieśni z towarzyszeniem orkiestry.

Koncert ten wywołał wielkie zainteresowanie w kołach melomanów naszego miasta.

## ZE ZWIĄZKU LEGJONISTEK POLSKICH.

W dniu 30 kwietnia 1933 r. odbyło się walne roczne zgromadzenie Związku Legjonistek Polskich, na którem został wybrany następujący Zarząd: Prezes. — Jagiełło Janina, wiceprez.: Atenborska Julja, Trzaska Ewelina, sekret. — Chojnacka Marja, zast. sekret. Derkacz Marja, skarbn. Jakubowska Irena, zast. skarbn. Antczakowa Alfreda, człon. zarz.: Pytlińska Stanisława, Andrzejewska Marja.

# Dolar w Łodzi

**7,55—7,60.**

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w godzinach rannych kurs dolara wynosił w płaceniu 7.40 i w żądaniu 7.45. Bank Polski przy małej podaży płacił 7.40.

Po nadejściu urzędowej ceduiki giełdowej, wykazującej stosunkowo poważniejszą zwyżkę dolara do 7.70 (czeki) i 7.75 (kabel), rynek prywatny podniósł kurs do 7.55 w płaceniu i 7.60 w żądaniu.

W związku z mocniejszą tendencją zaofiarowanie znacznie się zmniejszyło. Obroty nader ożywione. Przyczynę zwyżki na tutejszym rynku tłumaczą zwiększonym zapotrzebowaniem na dolary, które z uwagi na swój obecny niski kurs stanowią objekt spekulacyjny.

Funt w płaceniu 30.50 i w żądaniu 30.75, frank francuski w płaceniu 35.10 i w żądaniu 35.15, szwajcarski 172.25 w płaceniu i 172.50 w żądaniu, marka niemiecka 207 do 208 i szyling austrjacki 97 do 98. Obroty walutami minimalne.

Tendencja dla złota bez zmiany przy kursie rubli 4.95 w płaceniu i 5 w żądaniu i dolarów w płaceniu 9.38 i w żądaniu 9.40 (zlekka słabiej).

Papiery wartościowe poza obrotami. (c)

## NOTOWANIA BAWEŁNY
**z dn. 8 maja 1933 r.**

**Nowy York.** Loco 8.40, maj 8.25, czerwiec 8.33, lipiec 8.41, sierpień 8.49, wrzesień 8.55, październik 8.64, listopad 8.71, grudzień 8.82, styczeń 8.88, luty 8.96, marzec 9.05.

**Nowy Orlean.** Loco 8.36, maj 8.21, lipiec 8.37, październik 8.62, grudzień 8.76, styczeń 8.81 marzec 8.99.

**Liverpool.** Loco 6.06, maj 5.68, czerwiec 5.66 lipiec 5.65, sierpień 5.64, wrzesień 5.64, październik 5.64, listopad 5.64, grudzień 5.65, styczeń 5.66, luty 5.68, marzec 5.70, kwiecień 5.71, maj 5.73, czerwiec 5.75, lipiec 6.78.

**Egipska.** Loco 7.91, maj 7.52, lipiec 7.57, październik 7.65, listopad 7.71, styczeń 7.79, marzec 7.87, maj 7.92.

**Upper.** Loco 7.19, maj 6.90, lipiec 6.86, październik 6.85, listopad 6.84, styczeń 6.87, marzec 6.90, maj 6.90.

**Ashmouni.** Maj 12.50, lipiec 12.29, listopad 12.50.

## „MAŁKA SZWARCENKOPF"
**W Teatrze Popularnym (0grodowa 18).**

W sobotę, dnia 13 maja ujrzy światło kinkietów niezapomniana „Małka Szwarcenkopf" Gabrjeli Zapolskiej w inscenizacji i reżyserji Józefa Pilarskiego. Wystawienie tej sztuki wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród publiczności teatralnej, która pamięta wystawienie „Małki" w 1928 r. — granej przez trzy miesiące z rzędu.



## OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Marcia Gaganaszwili, zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale III Handlowym postanowił wyznaczyć ostateczny dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzanie w obecności Sędziego Komisarza odbędzie się w dniu 19 maja 1933 r. o godz. 11 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, w pokoju Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
STANISŁAW KUBIAK,
Łódź, Przejazd 4.

Do akt Nr. Km 854/33 r. VI.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 maja 1933 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Cegielnianej nr. 17 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: 2 nocnych stolików, szafy bieliźniarki, lustra trema, szafy biblioteki, 2 otomany dębowe, kredensu dębow., stołu do rozsuwania, 5 krzeseł, fotelu, stolika małego, 2 szaf do rzeczy, lodowni i lampy wiszącej z abażurem elektr., oszacowanych na łączną sumę 730.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8 maja 1933 r.
Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km 1015/33 r.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7 rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 96a na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 18 maja 1933 r. od godz. 10—12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wolfa Eychnera na rzecz Godela Działowskiego w jego lokalu w Łodzi, ul. Cegielnianej nr. 4 składających się z kredensu dębowego, serwantki dębowej,, stołu dębowego rozsuwanego, jednego fotelu i 6 krzeseł, dywanu bielskiego, oszacowanych na łączną sumę 550.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 6 maja 1933 r.
Komornik:
(—) ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. Km. 982/33 r. rew. XV.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza że w dniu 18 maja 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Rafała Grabowieckiego w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 59 składających się z torebek damskich, walizek fibrowych i kufrów podróżnych, oszacowanych na łączną sumę 1640 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2 maja 1933 r.
Komornik:
(—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km 967/33, rew. XV.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza że w dniu 18 maja 1933 r. od godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należąceych do Abusia Bulwy w jego lokalu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej nr. 61 składających się z mebli, garderoby męskiej i artykułów spożywczych, oszacowanych na łączną sumę 694.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 maja 1933 r.
Komornik:
(—) JAN RZYMOWSKI.



Do akt Nr. Km 313/1933 r. VI.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 maja 1933 r. od godz. 10-ej w Łodzi, przy ul. Dr. Sterlinga nr. 26 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: 5 warsztatów tkackich oszacowanych na łączną sumę 950.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8 maja 1933 r.
Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km 225/33 r.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XVI zamieszkały w Łodz. przy ul. 6-go Sierpnia nr. 22 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 16-go maja 1933 r. o godz. 12-cj odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Mikołaja Miedwiediewa w jego lokalu w Łodzi ul. Kopernika nr. 61 składających się z mebli, patefonu i radjoodbiornika firmy „Philips" z głośnikiem oszacowanych na łączną sumę 2400.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 maja 1933 r.

Komornik:

(—) **Tadeusz Łokuciewski.**

Do akt Nr. Km 1078/33 r.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7 rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 96a na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 18 maja 1933 r. od godz. 12—14 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Józefa Rapoporta na rzecz Eljasza Mazura w jego lokalu w Łodzi, ul. Południowa nr. 44 składających się z kasa ogniotrwała, szafa do książek, stół dębowy okrągły, biurko dębowe szafkowe, szafka dębowa, kozetka pokryta gobelinem i inne, oszacowanych na łączną sumę 6655.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 5 maja 1933 r.

Komornik:

(—) ST. GÓRSKI.



Za wydawce: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.